Egzemplarz obowiązkowy WBP w Kielcach 321/81 Rep

SŁOWO LUDU

DZIENNIK POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

KIELCE—RADOM WTOREK, 21 KWIETNIA 1981 R. NR 79 (10656) ROK XXXII CENA 1 ZŁ

PROLETARIUSZE WSZYSTKICH KRAJÓW, ŁĄCZCIE SIĘ!

Odwołanie akcji protestacyjnych

Porozumienie Komisji Rządowej z rolnikami w Bydgoszczy

Korespondent PAP, red. Tadeusz Szumiński informuje: 17 bm. po trwającym 32 dni strajku okupacyjnym w gmachu Wojewódzkiego Komitetu Zjednoczonego Stronnictwa Ludowego w Bydgoszczy odstąpiono od rozprzestrzeniających się akcji protestacyjnych w kraju.

Po trwających przeszło 18 godzin rozmowach Komisji Rządowej pod przewodnictwem ministra ds. związków zawodowych — Stanisława Cioska, a Ogólnopolskim Komitetem Strajkowym Niezależnego Samorządnego Związku Zawodowego Rolników Indywidualnych „Solidarność" i Ogólnopolskim Komitetem Założycielskim NSZZ Rolników Indywidualnych w Bydgoszczy, reprezentowanych przez Jana Rulewskiego i Romana Bartoszcze, przy udziale przedstawicieli KKP NSZZ „Solidarność" — zostało zawarte porozumienie. Umożliwi ono stworzenie podstaw prawnych dla zarejestrowania NSZZ RI „Solidarność" w ustalonym terminie do 10 maja br.

Parafowana przez obydwie strony umowa eliminuje przyczyny, które legły u podstaw protestu rolników w Bydgoszczy, trwającego od 16 marca i w Inowrocławiu, gdzie proklamowano strajk solidarnościowy w czwartek 16 bm. oraz w innych regionach kraju. Oznacza to zaprzestanie strajków i odstąpienie od okupacji budynków i pomieszczeń.

(PAP)

Oświadczenie rządowe w sprawie rejestracji Związku Zawodowego Rolników Indywidualnych

Polska Agencja Prasowa przekazuje następujące oświadczenie rządu PRL w sprawie rejestracji Związku Zawodowego Rolników Indywidualnych:

Zgodnie z porozumieniem z dnia 30 marca 1981 r. akceptującym potrzebę zlikwidowania konfliktu, jaki powstał wokół sprawy zrzeszania się rolników indywidualnych, a także uwzględniając deklarację Komitetu Założycielskiego NSZZ RI złożoną Komisji Nadzwyczajnej Sejmu PRL, w której uznaje się rolę PZPR jako przodowniej siły w budowie socjalizmu, jak również rolę ZSL w umacnianiu sojuszu robotniczo-chłopskiego, a także partnerski stosunek do organizacji kółek rolniczych, rząd uważa, że droga do rejestracji NSZZ RI została utorowana.

Rząd podejmie starania:

1. Aby w przygotowywanej ustawie o samorządzie rolniczym i samorządnych organizacjach rolniczych określone zostały podstawy prawne działania związku oraz takie zasady i tryb rejestracji, które dotyczą pracowniczych związków zawodowych;

2. O uwzględnienie powyższego w przygotowywanej ustawie o związkach zawodowych.

Przedstawiciele OKZ NSZZ RI wezmą pełnoprawny udział w pracach nad obydwiema ustawami. Do tego czasu NSZZ RI będzie rozwijał działalność związkową w ramach porządku prawnego PRL.

Przedstawione powyżej stanowisko usuwa zdaniem rządu przyczyny, które legły u podstaw trwającego protestu grupy rolników w Bydgoszczy.

W interesie całego narodu leży w obecnej chwili skoncentrowanie uwagi na rozwiązywaniu najtrudniejszych problemów gospodarczych i politycznych, o których mówi uchwała Sejmu PRL z dnia 10 kwietnia br.

(PAP)

Porozumienie

zawarte 17 kwietnia 1981 r. w Bydgoszczy pomiędzy komisją działającą z upoważnienia Rady Ministrów a Ogólnopolskim Komitetem Strajkowym Niezależnego Samorządnego Związku Zawodowego Rolników Indywidualnych „Solidarność" w Bydgoszczy i Ogólnopolskim Komitetem Założycielskim NSZZ RI „Solidarność" przy udziale przedstawicieli Krajowej Komisji Porozumiewawczej NSZZ „Solidarność".

Ogólnopolski Komitet Strajkowy i Ogólnopolski Komitet Założycielski NSZZ RI „Solidarność" przyjęły do wiadomości oświadczenie rządu PRL z dnia 16 kwietnia br. W nawiązaniu do oświadczenia rządu PRL strony uzgodniły co następuje:

Rząd zwróci się do Sejmu PRL o stworzenie podstaw prawnych dla zarejestrowania NSZZ RI „Solidarność", tak aby związek był zarejestrowany do dnia 10 maja 1981 roku — zgodnie z postulatem OKS i OKZ — na takich samych zasadach i w takim samym trybie, jakie dotyczą rejestracji pracowniczych związków zawodowych.

2. Do czasu zarejestrowania związek będzie rozwijać bez jakichkolwiek przeszkód działalność związkową w ramach porządku prawnego PRL, w ramach statutu

DOKOŃCZENIE NA STR. 4

Przyspieszenie prac nad węzłowymi dokumentami:
◆ Sytuacja pieniężno-rynkowa
◆ Usprawnianie procesów inwestycyjnych

Obrady Komitetu Gospodarczego Rady Ministrów

RELACJĘ z posiedzenia Komitetu Gospodarczego Rady Ministrów, które odbyło się 17 bm. — piszę obecny na obradach dziennikarz PAP — wypada zacząć od stwierdzenia premiera Wojciecha Jaruzelskiego, który przemawiając w Radzie Ministrów podkreślił potrzebę przyspieszenia przez komitet prac nad węzłowymi problemami ekonomicznymi. Do stwierdzenia tego powrócił w czasie piątkowych obrad Komitetu Gospodarczego jego przewodniczący wicepremier Mieczysław Jagielski.

Komitet poświęcił wiele uwagi, kilku takim właśnie sprawom, które stanowią resztą ważny element w ogólnych działaniach podejmowanych przez rząd dla realizacji 10-punktowego programu, jaki został przedstawiony a ostatnio rozszerzony w Sejmie przez prezesa Rady Ministrów. Rozpatrzono mianowicie zestaw tematów związanych z zaopatrzeniem rynku w podstawowe artykuły żywnościowe oraz z importem zbóż i innych produk-

DOKOŃCZENIE NA STR. 2

Depesza St. Kani do E. Honeckera

W związku z ponownym wyborem Erycha Honeckera na sekretarza generalnego KC NSEJ, I sekretarz KC PZPR Stanisław Kania przesłał przywódcy NRD depeszę z serdecznymi gratulacjami i życzeniami.

(PAP)

Moim zdaniem

Słowa i praktyka

BARDZO niedobre czasy nastały dla kolejarzy. Bilet, zwłaszcza pracujących, ileż trzeba wysiłku, by zdobyć coś na obiad, znaleźć czas na porządki domowe, gdy codziennie trzeba wiele godzin spędzić w kolejkach. W dodatku ta nieznośna atmosfera, napięcie spowodowane sytuacją społeczno-polityczną w kraju, obawy o los naszych rodzin. Dlatego my, kobiety pragniemy bardzo stabilizacji w kraju, spokoju, coraz lepszej pracy na rzecz przede wszystkim zaopatrzenia rynku. Naszym marzeniem jest, by wreszcie nie stać w kolejkach. Wierzymy, że wprowadzenie kartek usprawni dystrybucję wędlin i mięsa, co będzie jednak z pozostałymi artykułami żywnościowymi?

DOKOŃCZ. NA STR. 4

Stanowisko rządowe do rozmów z „Solidarnością"

JAK dowiaduje się Polska Agencja Prasowa, określone zostało stanowisko Komitetu Rady Ministrów ds. Związków Zawodowych do rozmów z delegacją KKP NSZZ „Solidarność". Brzmi ono:

Komitet Rady Ministrów ds. Związków Zawodowych przyjął tematy zgłoszone do rozmów przez KKP NSZZ „Solidarność" z wyłączeniem spraw, które zgodnie ze wspólnym oświadczeniem z 30 marca 1981 r. będą regulowane w innym trybie.

Komitet Rady Ministrów proponuje ze swej strony do negocjacji problemy mające decydujące znaczenie dla wyprowadzenia Polski z kryzysu społeczno-

DOKOŃCZENIE NA STR. 4

Wielkanocne orędzie papieża

RZYM. PAP. Papież Jan Paweł II wygłosił 19 bm. z balkonu Bazyliki św. Piotra tradycyjne wielkanocne „Urbi et orbi", „Do Kościoła i do świata — powiedział papież — ślę gorące i serdeczne życzenia pokoju, pokoju prawdziwego i trwałego. Kieruję te życzenia do wszystkich, którzy żyją w niepokoju, w napięciu i strachu, do jednostek i do narodów, w szczególności do tych, którym taki pokój jest najbardziej potrzebny". Orędzie, którego głównym tematem było zwyciężstwo życia nad śmiercią, Jan Paweł II zakończył życzeniami wypowiedzianymi w 42 językach. W słowach w języku polskim papież powiedział: „Drodzy bracia i siostry. W tym wielkanocnym dniu życzę wam pokoju i obecności Chrystusa".

Miesiąc Pamięci Narodowej

W całym kraju trwają obchody Miesiąca Pamięci Narodowej. Odbywają się spotkania byłych więźniów niemieckich obozów koncentracyjnych, apele poległych, czynne są wystawy ukazujące walkę i martyrologię narodu polskiego.

Na zdjęciu: harcerze z 216 Szczepu ZHP im. E. Masłowskiego w Warszawie pełnią wartę przy tablicy pamiątkowej u zbiegu Stolecznej i Krasińskiego.

CAF — T. Langda — telefoto

Wykorzystać ten kapitał

Partyjne rozmowy

PO VII plenum KC PZPR uchwałą Komitetu Wojewódzkiego w Kielcach zobowiązano instancje terenowe i organizacje partyjne do przeprowadzenia indywidualnych rozmów z członkami partii. W pierwszej kolejności objęły one aktyw funkcyjny oraz członków partii działających w organizacjach młodzieżowych, samorządowych i radach narodowych. Także z planu działania KW po VIII plenum KC wynikało, że instancje terenowe, komitety zakładowe i POP przeprowadzą rozmowy (do 15 marca br.) z członkami partii pełniącymi funkcje kierownicze w związkach zawodowych.

Na tych dwu turach rozmów nie zakończono, trwają nadal — aż do wyborów w organizacjach partyjnych — i zakończą się w pierwszych dniach maja. Podczas kampanii wyborczej — rozpoczęta się już w grupach partyjnych, OOP i POP — dokonuje się oceny postaw członków partii w oparciu m.in. o przeprowadzone uprzednio rozmowy.

Do 31 marca br. w woj. kieleckim przeprowadzono rozmowy z ok. 28 tysiącami członków partii. Głównym ich celem jest próba odpowiedzi na zasadnicze aktualne pytania: co robić, aby utrwalać socjalistyczny charakter życia społecznego, aby umocnić partię i określić zadania jej członków.

DOKOŃCZENIE NA STR. 3

Wojsko dla rolnictwa

Żołnierze Pomorskiego Okręgu Wojskowego pomagają rolnikom w sprawnym i szybkim przygotowaniu sprzętu rolniczego do pracy. Remontują oni maszyny, naprawiają silniki, dorabiają części zapasowe.

CAF — J. Gill — telefoto

Przed III Zjazdem ZSMP

Chcemy być partnerami

W dniach 22—24 kwietnia br. odbędzie się III Zjazd ZSMP. O przygotowaniach do tego wydarzenia w ruchu młodzieżowym rozmawiamy z przewodniczącym Zarządu Wojewódzkiego ZSMP w Kielcach — Czesławem Dziopą.

— Zjazd poprzedzony był kampanią sprawozdawczo-wyborczą w organizacji. Jaki był jej przebieg, co nowego wniosła do waszej działalności?

— Po raz pierwszy wybieraliśmy delegatów na zjazd krajowy na trzech odrębnych, tak zwanych środowiskowych konferencjach wojewódzkich. Osobno obradowali młodzi ludzie z zakładów pracy, wsi oraz szkół. Dzięki temu poszczególne środowiska mogły się zająć własnymi, konkretnymi problemami, wysunąć określone postulaty. Podczas kampanii zgłoszono ich ogółem ponad 300, większość skierowano pod adresem zarządów — Wojewódzkiego i

DOKOŃCZENIE NA STR. 4

Podróż M. Thatcher

LONDYN. PAP. Premier Wielkiej Brytanii Margaret Thatcher, która przybyła z wizytą oficjalną do Arabii Saudyjskiej, rozpoczęła w poniedziałek rozmowy z przedstawicielami życia politycznego tego kraju. Prasa brytyjska informuje, że głównym tematem rozmów będą problemy utworzenia amerykańsko-brytyjskich „sił szybkiego reagowania", mających o wysiłki Stanów Zjednoczonych i Wielkiej Brytanii, mające na celu znaczne zwiększenie obecności wojskowej w rejonie Zatoki Perskiej i pod pretekstem „obrony kyolowych interesów Zachodu" osiągnięcie przewagi militarnego. W związku z realizacją tych celów już podczas pierwszego spotkania Margaret Thatcher z królem Arabii Saudyjskiej, Chalidem, premier W. Brytanii zakomunikowała o zamiarze naprawienia „pomyłek" wobec krajów tego regionu.

Jednakże koncepcja nasilenia obecności wojskowej w strefie Zatoki Perskiej budzi poważne zaniepokojenie w stolicach krajów arabskich. „Margaret Thatcher znajduje się w trudnej sytuacji — pisze w poniedziałkowym numerze brytyjski dziennik „Guardian" — jeśli będzie się w Rijadzie kurcowo trzymać linii prezydenta Reagana w kwestii militarnej". Dziennik zwraca uwagę, że „zarówno Arabia Saudyjska, jak i inne kraje tego regionu wrogo odnoszą się do idei okupacji strefy wydobycia ropy naftowej, która na jesieni ubiegłego roku w życiu międzynarodowym".

Święta w rodzinnym gronie

ZGODNIE z tradycją i tegoroczne święta wielkanocne większość mieszkańców miast i wsi spędziła w gronie rodzinnym. W wielu regionach kraju w świąteczne dni przypominano starodawne zwyczaje kultywowane od stuleci. Szczególnie bogaty pod tym względem był poniedziałek, tradycyjny śmigus-dyngus.

Nie wszyscy jednak świętowali. Pracowały załogi zatrudnione w ruchu ciągłym, energetyczny i kolejarze, służba zdrowia.

KIELCE

Już w piątek na dworcach PKP i PKS dało się wyczuć atmosferę przedświąteczną. Mieszkańcy Kielc i województwa wyjeżdżali do rodzin, bliskich i przyjaciół. Również sporo osób postanowiło spędzić świąteczne wolne dni w Górach Świętokrzyskich. Największym powodzeniem cieszyły się schroniska, hotele i zajazdy turystyczne w najpiękniejszych zakątkach Kielecczyzny. W Chęcinach świętowało kilkadziesiąt osób, również w Świętej Katarynie w tamtejszym schronisku bawił komplet wczasowiczów.

W samych Kielcach święta minęły spokojnie. Niesbyt łaskawa aura stanęła na przeszkodzie w tradycyjnych spacerach. Większość mieszkańców spędziła czas w domowym zaciszu, przy skromnych lecz odświętnych stołach.

W poniedziałkowe popołudnie ruch na ulicach się zwiększył. Wiele osób udawało się w podróż powrotną, część z nich myślami była już na stanowiskach pracy. Tak było m.in. w Pracowniach Zakładach Graficznych.

DOKOŃCZENIE NA STR. 4

Mieszkania na mieszkania

W Grójcu i Pińczowie

GRÓJEC. Zakończono społeczny przegląd mieszkań. W ślad za tą akcją przystąpiono do analizy wykorzystania pomieszczeń w biurach, przedsiębiorstwach i instytucjach. Komisja, powołana przez naczelnika miasta i gminy „przejrzała" 30 obiektów. Efekty okazały się interesujące — „odkryto" prawie 450 m kw. powierzchni, które można wykorzystać inaczej niż dotychczas. A oto przykłady:

● Kierownictwo miejscowego Rejonu Energetycznego od dawna sygnalizowało potrzebę zorganizowania w mieście hotelu zakładowego dla pracowników, oddelegowanych do przedsiębiorstwa. Potrzebna jest też stołówka. Okazuje się, że problem może rozwiązać. W budynku RE wygospodarowano bowiem kilka pokoi, łącznie 130 m kw.

● W siedzibie Cechu Rzemiosł Różnych udało się „dobyć" 37 m kw. Zaproponowano, aby przekazać je Zrzeszeniu Prywatnego Handlu i Usług, zaś dotychczasową siedzibę tej instytucji przeznaczyć na potrzeby zakładów usługowych.

● Z zagospodarowaniem „nadmetrażu" w budynku Prokuratury Rejonowej oraz Rejonu Eksploatacji Dróg — występują kłopoty. Pierwsza z tych instytucji mieści się bowiem w domu dzierżawionym od prywatnego właściciela i trudno będzie tam dokwaterować jakąś inną instytucję; w RED nadliczbowe pokoje znajdują się w układzie amfiladowym — istniałaby więc konieczność ich przebudowywania.

DOKOŃCZENIE NA STR. 3

Andrzej Szczepkowski prezesem ZASP

Andrzej Szczepkowski wybrany został prezesem stowarzyszenia twórczego zrzeszającego artystów teatru, estrady, radia, telewizji i filmu na zakończonym 17 bm. w Warszawie nadzwyczajnym walnym zjeździe delegatów SPATiF — ZASP. Uchwałą zjazdu stowarzyszenie to nosić będzie od tej chwili przejętą z tradycji związku artystów scen polskich — nazwę ZASP.

Gustaw Holoubek, stojący na czele stowarzyszenia przez ostatnie 12 lat, piastować będzie przyznaną mu przez aklamację godność prezesa honorowego ZASP. W specjalnej uchwale delegaci podziękowali G. Holoubkowi za jego ofiarną obywatelską służbę dla polskiej kultury i polskiego teatru, a także za jego działalność na forum Sejmu PRL.

(PAP)

Statut jest konstytucją partii

Zgodnie z zapowiedzią poniżej publikujemy dalszy ciąg omówienia dyskusji na plenarnym posiedzeniu Komisji Zjazdowej PZPR, które odbyło się 16 bm.

Każdy z zabierających głos w dyskusji przedstawiał nie tylko swoje osobiste przemyślenia, refleksje i uwagi do projektu zmian i uzupełnień w statucie PZPR, ale również postulaty będące sumą opinii swoich środowisk, macierzystych organizacji partyjnych w zakładach pracy, szkołach wyższych, instytutach naukowych. Kompleksowe uwagi zgłoszone zostały przez przedstawicieli wojewódzkich komisji i zespołów przedzjazdowych. Wspólnym poglądem, wielokrotnie w dyskusji wyrażonym, było stwierdzenie, iż statut to najwyższe prawo partyjne, które powszechnie i w jednakowym stopniu obowiązywać musi wszystkich członków partii. Z tego właśnie przekonania bierze się tak duża liczba proponowanych zmian, obfitość opinii i uwag do tego dokumentu.

Już pierwszy mówca — Stanisław Janicki — zwrócił uwagę na pozytywne zjawisko uwzględnienia w obecnym projekcie wielu wniosków i postulatów. Mimo to panuje jeszcze uczucie niedosytu, bowiem sporo, często słusznych, uwag nie znalazło swego odzwierciedlenia w projekcie. Zarówno on jak i inni członkowie Komisji Zjazdowej, wskazywali na to, iż wątpliwości i rozterki wynoszone z lektury projektu zmian i uzupełnień w statucie biorą się m.in. z nie dość jeszcze precyzyjnych sformułowań, z nieklarowności językowej tekstu, z chęci łączenia w poszczególnych stwierdzeniach statutu często rozbieżnych wniosków. **Kazimierz Kąkol** zwrócił np. uwagę na to, iż projekt statutu PZPR nie nazbyt fortunnie łączy funkcje normatywne z funkcjami deklaracji ideowo-programowej. Należy — stwierdzono — zadbać o to, aby statut był przede wszystkim katalogiem praw i obowiązków członków partii.

Zgłoszono w dyskusji propozycję, aby projekt zmian i uzupełnień w statucie był w dalszej przedzjazdowej debacie dyskutowany łącznie z założeniami programowymi, przygotowywanymi na IX Zjazd PZPR. Trudno bowiem — podkreślano — rozdzielać kwestie praw partyjnych, stylu i form funkcjonowania organizacji partyjnych z programowymi treściami działania PZPR. Uzupełniając tę myśl inny mówca — **Jerzy Urbański** wskazał na pilną potrzebę jak najszybszego skierowania projektu zmian w statucie PZPR — do szerokiej dyskusji wśród członków partii, nawet jeśli projekt ten nie jest jeszcze do końca dopracowany. Z samej natury projektu dokumentu wynika jego otwarty charakter. Dyskusja przedzjazdowa przecież trwa, jest stosowna pora do zgłaszania dalszych uwag i propozycji.

Chodzi o to — mówiono — aby dyskusję nad projektem dokumentu wykorzystać dla kształtowania atmosfery aktywności w organizacjach partyjnych. Wszystkim członkom i kandydatom PZPR musi zależeć na tym, aby była to dyskusja szczera i rzeczowa, sprzyjała ugruntowywaniu pozytywnych przemian, a generalnie umacnianiu linii socjalistycznej odnowy w partii i w życiu całego kraju. Zastanawiano się też — mówił o tym m.in. **Bernard Grajek** — nad możliwością przedstawienia opinii partyjnej do dyskusji także tych wniosków i postulatów, które z różnych względów nie znalazły się w obecnym projekcie. Jego weryfikacja bowiem przebiegać będzie przede wszystkim na dole, w organizacjach partyjnych. Liczyć tu się musi przede wszystkim głos szeregowych członków partii, robotników i rolników, ich zbiorowa mądrość i odpowiedzialność; wskazał na to np. **Władysław Stadnicki.**

Aby kierowanie partią było zgodne z żywotnymi interesami szeregów członkowskich i ludzi pracy, musi być ono oparte na demokratycznych zasadach, na rzeczywistej znajomości nastrojów i oczekiwań. Demokracja wewnątrzpartyjna — temat, który przede wszystkim absorbował zabierających głos w dyskusji — musi mieć swój praktyczny wyraz w skutecznym działaniu ogniw i instancji partyjnych na wszystkich płaszczyznach i szczeblach.

Odniesiono się w dyskusji do wielu szczegółowych rozwiązań i propozycji zawartych w przedstawionym projekcie dokumentu. Mówiono więc o potrzebie bardziej precyzyjnego określenia obowiązków i uprawnień instancji i organów wybieralnych. Stwierdzono przede wszystkim, że istnieje potrzeba określenia zakresu kompetencji i obowiązków Biura Politycznego oraz Sekretariatu KC, a także odpowiednich organów i instancji terenowych. **Ryszard Tarasiewicz** przedstawił np. treść pisma krakowskiej komisji przedzjazdowej do Komitetu Centralnego, w którym zawarta została sugestia wydatnego rozszerzenia składu Komitetu Centralnego i Biura Politycznego o robotników — członków partii z dużych zakładów pracy.

Podjął ten wątek również **Stefan Bratkowski**, który zwrócił jednocześnie uwagę na konieczność wzmocnienia funkcji komisji kontroli partyjnej, a także na to, iż kierownicza rola PZPR musi być rezultatem jej służebnej roli wobec ludzi pracy, wobec narodu. Prezentując stanowisko Wojewódzkiego Zespołu Zjazdowego w Szczecinie **Marian Chrawik** wskazał na niedostateczną jeszcze precyzję wielu sformułowań zawartych w statucie, co stwarza możliwość jego dowolnej interpretacji.

Wiele miejsca poświęcono sprawom wynikającym z włączenia do statutu partii nowych zasad wyboru władz i delegatów. Wyrażono zgodny pogląd o potrzebie ograniczenia praktyki łączenia funkcji partyjnych i kierowniczych stanowisk w administracji państwowej i gospodarczej. Kilku dyskutantów zajęło się w sposób szczegółowy akcentowaną w statucie zasadą zaostrzenia kryteriów przyjmowania do partii. **Stanisław Ciechan** podkreślił potrzebę dalszego uściślenia kryteriów przyjmowania do partii, a także zadbania o równomierny wzrost szeregów partyjnych ze wszystkich środowisk. Chodzi tu zarówno o wzrost szeregów partyjnych wśród robotników, jak i o troskę, by aktywnie działali w partii ludzie ze środowisk inteligenckich.

Mówiono również o czynnikach zabezpieczających umocnienie roli członków i podstawowych organizacji partyjnych w życiu partii. Akcentowano niezbędność oparcia działalności partyjnej przede wszystkim na aktywności społecznej. Wskazywali na to m.in. **Marian Mazur** oraz **Wiktor Radey.** Akcentowali, że trzeba wyraźnie określić służebną rolę aparatu wobec wybieralnych instancji i POP.

Choć dyskusja dotyczyła przede wszystkim spraw merytorycznych związanych z porządkiem posiedzenia, większość mówców zwracała jednocześnie uwagę na fakt, iż mają one swój zasadniczy wpływ także na programowe sfery działalności partii w obecnej trudnej sytuacji.

W wystąpieniu **Jerzego Putramenia** znalazło się np. stwierdzenie uwypuklające potrzebę położenia w prawie partyjnym większego nacisku na obowiązki. Z tego bowiem partia, w odróżnieniu od innych sił czerpie swój mandat do przewodzenia narodowi. Korespondowały z tym słowa **Sylwestra Zawadzkiego** o konieczności przyspieszenia procesu socjalistycznej odnowy i tempo zarówno w sferze gospodarczej jak i politycznej. Mieści się w tym również obowiązek rozliczenia w jak najszybszym terminie osób odpowiedzialnych za popełnione błędy.

WYSTĄPIENIE STEFANA OLSZOWSKIEGO

Na zakończenie dyskusji głos zabrał członek Biura Politycznego, sekretarz KC PZPR **Stefan Olszowski**, który kieruje pracą Sekretariatu Komisji Zjazdowej.

W odpowiedzi na zgłoszone w czasie obrad pytania poinformował on o aktualnym stanie prac nad projektem założeń programowych do dyskusji przed IX Zjazdem PZPR. Zgodnie z postanowieniem podjętym na poprzednim posiedzeniu komisji — założenia programowe przesłane zostały do 204 organizacji partyjnych w największych zakładach pracy w całym kraju, do wojewódzkich komisji i zespołów przedzjazdowych, do organizacji partyjnych różnych środowisk, instytucji, uczelni. Sekretariat Komisji Zjazdowej otrzymał opinie, uwagi i propozycje. To co do tej pory zostało nadesłane, stanowi bardzo poważny plon przemyśleń, liczących w sumie około 500 stron tekstu. Jest on bardzo uważnie analizowany. Wydobywa się wszystko, co stanowi rzeczywiste wzbogacenie założeń programowych.

Materiał ten został przedstawiony na środowym posiedzeniu Prezydium i Sekretariatu Komisji Zjazdowej i był tam dyskutowany. W najbliższych dniach założenia programowe, wraz z nowymi sformułowaniami, zostaną przekazane członkom Komitetu Centralnego i Komisji Zjazdowej, by mogli się z nimi szczegółowo zapoznać.

Treść nadesłanych uwag i wniosków cechuje rzeczowe podejście do sprawy. Założenia programu oceniono krytycznie, niekiedy bardzo krytycznie. Przeważa opinia, że obecny kształt założeń programowych w większości odpowiada organizacjom partyjnym, aczkolwiek nie każda z nich znajdzie w tym dokumencie swoje własne sformułowania.

Bardzo rzeczowy charakter miały uwagi przekazane z organizacji w **Ostrołęce, Katowicach, Elblągu, Gdańsku, Łomży, Jeleniej Górze, Krakowie i Warszawie.** Krytyczne uwagi nadeszły m.in. z **Radomia, Zielonej Góry, Opola, Krosna, Ciechanowa, Białegostoku, Bielska-Białej i Poznania.**

Otrzymany materiał stanowić może podstawę do dalszej rzeczowej dyskusji. Ogółem do niedawno wydrukowanego tekstu założeń programowych wprowadzono blisko 150 nowych ujęć, poprawek i uzupełnień. Nie wszystkie oczywiście problemy można było wprowadzić. Wiele jest dyskutowanych.

Stefan Olszowski stwierdził również, że w dokumencie można znaleźć bardzo wiele jeszcze usterek językowych. O pomoc w tej sprawie — dodał — zwrócimy się do specjalistów. Wyraził pogląd, że ostateczna wersja założeń narodzi się po X plenum Komitetu Centralnego. Dokument jest obszerny, liczy ponad 90 stron.

W dyskusji głos kolejno zabrali: kierownik Zakładu Farmacji Stosowanej w Akademii Medycznej w Gdańsku — **Stanisław Janicki**; operator urządzeń przeciduńkowych taśmowca węglowego w porcie szczecińskim — **Marian Chrawik**; wypalacz klinkieru w Kombinacie Cementowym „Chełm" — **Stanisław Ciechan**; członek CKR, publicysta, profesor UW — **Kazimierz Kąkol**; adiunkt, członek egzekutywy Komitetu Uczelnianego PZPR Uniwersytetu Jagiellońskiego — **Ryszard Tarasiewicz**; prezes Stowarzyszenia Dziennikarzy Polskich — **Stefan Bratkowski**; mistrz odlewni żeliwa w Śremie, woj. poznańskie — **Andrzej Drlasek**; I sekretarz KZ PZPR w Państwowej Fabryce Wagonów „PaFaWag" we Wrocławiu — **Marian Mazur**; członek KC, naczelny redaktor „Literatury" — **Jerzy Putrament**; piecowy Huty „Cedler" w Sosnowcu — **Wiktor Radey**; wiceprzewodniczący CKKP — **Jerzy Urbański**; I sekretarz KZ PZPR w Zakładach Chemicznych „Organika-Zachem" w Bydgoszczy — **Bernard Grajek**; rolnik, ze wsi Szczaniec, woj. zielonogórskie — **Władysław Stadnicki**; inżynier elektryk w Zakładach Azotowych w Kędzierzynie-Koźlu, woj. opolskie — **Sławomir Krupa**; mistrz w Stoczni im. Komuny Paryskiej w Gdyni — **Witold Ożanowski**; prezes Naczelnego Sądu Administracyjnego — **Sylwester Zawadzki**; członek KC, I sekretarz KW PZPR w Zamościu — **Ludwik Mażnicki**; zastępca członka KC, I sekretarz KW PZPR w Białymstoku — **Stefan Zawodziński**; I sekretarz KW PZPR w Walbrzychu — **Józef Nowak**; starszy mistrz w PZL „Hydral" we Wrocławiu — **Stanisław Górny**; członek Biura Politycznego, sekretarz KC PZPR — **Stefan Olszowski.**

WYSTĄPIENIE STANISŁAWA KANI

Na zakończenie obrad głos zabrał **Stanisław Kania** podkreślając żywy charakter dyskusji jaka toczyła się na posiedzeniu. Świadczy to — powiedział — o wielkim zainteresowaniu kształtem zmian w statucie PZPR. Zainteresowanie to jest powszechne nie tylko wśród członków partii ale również w całym naszym społeczeństwie. Wynika to przede wszystkim stąd, iż statut — jak to wielokrotnie mówiono — jest konstytucją partii.

I sekretarz KC PZPR zwrócił uwagę na znaczący fakt, iż dyskusja nad projektem zmian i uzupełnień w statucie PZPR toczy się w sytuacji niezwykłej, w warunkach ostrego wciąż kryzysu, klimacie wielkich obaw o przyszłość kraju. Realniejszy — stwierdził — linię socjalistycznej odnowy przyjęta na VI i VII plenach KC PZPR. Działamy jednak w warunkach wielkich trudności, zwłaszcza w sferze ekonomicznej, trudności odczuwalnych w coraz bardziej powszechnej skali przez zwykłych ludzi. Ale działamy również — dodał St. Kania — w warunkach wielu zagrożeń ze strony sił anarchii i zdecydowanych wrogów odnowy. Ma to oczywiście swój wpływ na atmosferę i treść dyskusji, także tej, która związana jest z przygotowaniami do IX Nadzwyczajnego Zjazdu partii.

W dalszym ciągu swego wystąpienia I sekretarz KC PZPR postawił najważniejsze dziś dla partii pytania: **jakie należy stworzyć statutowe gwarancje aby nie doszło do wypaczeń, w centralnych organach partii, jak skutecznie wyjść z obecnego kryzysu? Przy odpowiedzi na pierwsze pytanie** — podkreślił St. Kania — **szukamy przede wszystkim czynników służących pogłębianiu i umacnianiu demokracji wewnątrzpartyjnej; przy odpowiedzi zaś na drugie pytanie — akcentujemy potrzebę odbudowy zwartości szeregów partyjnych, siły partii, zdolności jej do skutecznego działania, podniesienia autorytetu.** Rodzi się tu kolejne pytanie — jak sprostać dziś funkcjom związanym ze spełnianiem przez partię kierowniczej roli w procesie budownictwa socjalizmu. **W tym przypadku potrzebne są i głęboki demokratyzm w funkcjonowaniu, i ideowe jednoznaczne oblicze PZPR, zdolność oddziaływania na społeczeństwo. Jest więc — powiedział — zapotrzebowanie na tytaniczną siłę partii stosownie do ogromu trudności. Jest to fundament naszej orientacji naszej linii na polityczną drogę, pokonywania trudności, opanowania kryzysu. Taka orientacja jest gwarancją, iż trudności nasze rozwiążemy własnymi siłami. Musimy ku temu stworzyć stosowne warunki i dlatego** — zaakcentował I sekretarz KC PZPR — **potrzebna jest również dyskusja nad statutem PZPR. Jeśli tej dyskusji a nade wszystko konkretnego działania zabraknie to nawet najlepszy program może zostać jedynie zapisem dobrych intencji jego twórców.**

St. Kania podkreślił dalej, iż wszystko to, co dotyczy partii musi być klarowne, jasne i precyzyjnie określone. Członkom partii muszą być stawiane najwyższe wymagania, muszą być zachowane polityczne granice funkcjonowania partii. W tych i w wielu innych kwestiach dyskusja musi być otwarta i żywa, dotyczyć spraw fundamentalnych dla kraju, naszego bezpieczeństwa, naszych sojuszów. Słuszna jest — stwierdził I sekretarz KC PZPR nawiązując do wypowiedzi dyskutantów — tendencja stawiania wyższych wymagań wobec osób przyjmowanych do partii. **Ideowość to wielka broń. Fakt, że do jednej partii, do jednej organizacji należą prosty robotnik i dyrektor, żołnierz i generał jest świadectwem demokratycznego charakteru PZPR. Wszelkie postulaty w tych kwestiach — dodał — muszą być wynikiem krytycznej i wnikliwej oceny sytuacji, potrzeb i możliwości.**

Następnie St. Kania ustosunkował się do szczegółowych i konkretnych wniosków przedstawionych w toku posiedzenia oraz we wcześniejszych dyskusjach i konsultacjach dotyczących zmian i uzupełnień w statucie PZPR. Oto główne w tym temacie tezy i stwierdzenia I sekretarza KC PZPR:

● **Cechą zmian zaproponowanych do statutu jest orientacja na rozwój demokratyzmu w partii. Dotyczy to zarówno wyborów, zasad funkcjonowania instancji partyjnych, relacji między nimi a aparatem partyjnym i podstawowymi organizacjami partyjnymi. Wiele propozycji ujęto w sposób wariantowy. Może to stać się zaletą projektu, ale wówczas jeśli propozycje zmian wzajemnie się nie wykluczają.**

● **Wśród spraw o kluczowym znaczeniu, nad którymi warto popracować są kwestie miejsca i funkcji Komitetu Centralnego, Biura Politycznego, Sekretariatu KC i I sekretarza KC. Wydaje się, że tu istnieje szczególna potrzeba bardzo jednoznacznego sprecyzowania ich kompetencji. Wielkim niebezpieczeństwem jest bowiem przerost kompetencji zwłaszcza niewielkiego grona ludzi. Skutki tego odczuwane były niejednokrotnie w historii naszego kraju. Określając i rozgraniczając precyzyjnie kompetencje Komitetu Centralnego i Biura Politycznego należałoby pomyśleć o stworzeniu możliwości zwoływania posiedzeń KC na wniosek części członków plenum. Trzeba też bardziej jednoznacznie określić sytuację I sekretarza KC w kierunku wyraźnego zaznaczenia, że jest to funkcja pierwszego wśród równych. Stanisław Kania wyraził pogląd, iż jego zdaniem niesłuszna jest sugestia wyboru I sekretarza KC bezpośrednio przez zjazd a I sekretarzy KW analogicznie przez konferencje wojewódzkie. Taki obyczaj leży u podstaw wodzowskiego stylu kierowania, a nie są przecież wymagane tu szczególne uprawnienia I sekretarzy. U podstaw tych propozycji leżą zapewne doświadczenia z przeszłości partii. Ale jeśli ustalimy jasne i precyzyjne zapisy w statucie w tych sprawach jak również w zależności Biura Politycznego wobec Komitetu Centralnego, to problem ten zostanie chyba właściwie rozwiązany.**

● **Sprawa udziału robotników w pracach Biura Politycznego, zgłaszana również w toku przedzjazdowej dyskusji, rozpatrywana będzie na najbliższym posiedzeniu plenarnym KC.**

● **Jeśli chodzi o działalność Centralnej Komisji Kontroli Partyjnej i Centralnej Komisji Rewizyjnej to jest kwestią do rozważenia czy np. CKR powinna być organem kontrolującym merytoryczną pracę Komitetu Centralnego.**

● **Nawiązując do postulatu aby delegaci na zjazd zachowywali swoje mandaty przez całą kadencję I sekretarz KC PZPR wskazał na kilka wariantów rozwiązania tej sprawy i zwrócił uwagę na możliwość zwoływania np. raz do roku — z udziałem przedstawicieli największych zakładów pracy — plenów KC oceniających kompleksowo wyniki swojej pracy i rozpatrujących działalność podległych mu organizacji i całej partii.**

● **Mówiąc o wnioskach dotyczących zasad wyborów do władz i na delegatów w PZPR mówca podkreślił, iż przede wszystkim nie budzi wątpliwości potrzeba wprowadzenia zasady rotacji władz ale przy jednoczesnym zachowywaniu ciągłości doświadczeń.**

Sądzę — stwierdził — że nie powinno być przeszkód dla utrzymania większej liczby kadencji w szczególnych przypadkach lecz dotyczyć to może tylko organów wykonawczych. Obowiązek rotacji musi być rygorystycznie przestrzegany — wg opinii St. Kani — wobec I sekretarzy komitetów partyjnych od I sekretarza KC do I sekretarzy pierwszego stopnia.

● **Istnieje wielka potrzeba, aby w partii funkcjonowały równocześnie głęboki demokratyzm i centralizm demokratyczny, jako zdolność do mobilizacji wszystkich członków partii wokół jednego programu, wokół linii przeciwdziałania obecnym trudnościom i stwarzającej warunki do niepowtórzenia błędów i wypaczeń.**

W kontekście przygotowań do IX Zjazdu PZPR St. Kania omówił plan dalszych działań Komisji Zjazdowej; na najbliższym posiedzeniu rozpatrywany będzie irzyletni plan stabilizacji społeczno-ekonomicznej kraju. Najbliższe plenum KC, jeszcze w tym miesiącu sprecyzuje dokładną datę IX Zjazdu.

I sekretarz KC PZPR przekazał członkom Komisji Zjazdowej życzenia z okazji 1-majowego, zbliżającego się święta. **Powinien to być — zgodnie z tradycją — dzień wolny od pracy. Jest to wspólne święto klasy robotniczej. Zakładamy różnorodność obchodów tego święta — od tradycyjnych poprzez wiece, akademie, spotkania.**

Pamiętajmy towarzysze, że członkowie partii zawsze muszą być wśród ludzi, jest to warunek spełniania przez partię przewodniej roli w społeczeństwie. (PAP)

Obrady Komitetu Gospodarczego Rady Ministrów

DOKOŃCZENIE ZE STR. 1

tów rolnych. Obecnie trwają przygotowania do wprowadzenia reglamentacji artykułów spożywczych. Zobowiązano resorty przemysłu rolno-spożywczego oraz handlu i usług do podjęcia zdecydowanych kroków tak, aby nie dopuścić do zakłóceń przy zakupach mąki i innych artykułów zbożowych w ramach przewidywanego systemu reglamentacji. Niezbędne jest należyte przygotowanie się zainteresowanych tą sprawą jednostek w przemyśle rolno-spożywczym oraz całej sieci handlowej.

Komitet szeroko dyskutował problemy, które mają wpływ na ukształtowanie się ogólnej sytuacji pieniężno-rynkowej w najbliższych miesiącach. Na całość tego zagadnienia rzutować będzie z jednej strony dalszy wzrost przychodów pieniężnych ludności — szacowany w II kwartale br. na ponad 18 proc. w porównaniu z takim samym okresem zeszłego roku, a z drugiej znacznie niższy od przyrostu dochodów przyrost dostaw towarów na rynek. W tej sytuacji niezbędne jest nasilenie przedsięwzięć w różnych sferach działalności produkcyjno-finansowej. Trzeba — jak podkreślono — konsekwentnie doprowadzić do odczuwalnych zmian w strukturze produkcji w kierunku zwiększenia wytwórczości wyrobów o podstawowym znaczeniu dla rynku wewnętrznego i eksportu. Ustalono, że niezwłocznie dokona się weryfikacji dotychczasowego systemu rozdzielnictwa surowców, materiałów i energii, tak aby zapewnić niezbędne ilości tych środków gałęziom produkującym żywność, leki, artykuły higieny osobistej, standardowe wyroby przemysłu lekkiego, środki do produkcji rolnej oraz towary na eksport. Zaostrzona musi być też dyscyplina wypłat.

Na posiedzeniu oceniono stan wdrażania w życie przyjętych uprzednio ustaleń, które służą porządkowaniu i urealnieniu inwestycyjnego frontu, a zwłaszcza niezbędnemu w obecnej sytuacji zmniejszeniu obciążenia dochodu narodowego inwestycjami. Swego czasu Rada Ministrów określiła imiennie kontynuowanych inwestycji jednostkowej wartości, których powyżej 1 mld zł, a łącznej wartości ponad 240 mld zł, których realizacja zostaje wstrzymana w 1981 r. Ponadto — jak dotychczas — ministrowie i wojewódzkie podjęli decyzje o wstrzymaniu ponad 650 zadań inwestycyjnych, co prawda już mniejszych ale o łącznej wartości przekraczającej 87 mld zł. Stwierdzono jednak, że realizacja tych wszystkich ustaleń przebiega ogół z opóźnieniem podobnie jak realizacja samego planu inwestycyjnego. Sformułowano wnioski, którym celem jest większe zdyscyplinowanie procesów inwestycyjnych i większa koncentracja nakładów na priorytetowych przedsięwzięciach, jak również wnioski zmierzające do zmniejszenia ilości nie zagospodarowanych maszyn i urządzeń.

Komitet przygotował projekt nowej uchwały Rady Ministrów, która aktualizuje i rozwija dotychczasowe przepisy regulujące podejmowanie szybkozwrotnych przedsięwzięć inwestycyjnych w przedsiębiorstwach państwowych. W projekcie uchwały wprowadzono dalsze ułatwienia w podejmowaniu tego typu zadań, kierując się koniecznością zwiększania inicjatyw na rzecz przywracania równowagi gospodarczej, zwłaszcza w najbardziej newralgicznych dziedzinach potrzeb społecznych i ekonomicznych. Zamierza się zlagodzić górne kryteria techniczno-ekonomiczne, które zezwalają na zaliczenie danego przedsięwzięcia do tej grupy inwestycji; rozszerzono okresy realizacji i zwrotu nakładów, a także podniesiono jednostkowy dozwolony koszt zadania z 25 do 50 mln zł. Jednocześnie dostosowano przepisy obowiązujące w tej dziedzinie działalności do obecnej sytuacji bilansowej i możliwości gospodarki.

(PAP)

W skrócie

Z KRAJU

Pomnik Konstytucji 3 Maja w Lublinie powróci na dawne miejsce

● LUBLIN. W związku z przypadającą w tym roku 190 rocznicą uchwalenia Konstytucji 3 Maja, rozpoczęto w Lublinie prace związane z restauracją pomnika upamiętniającego to wydarzenie oraz przeniesieniem go na pierwotne miejsce. Przedsięwzięciu temu patronuje Stronnictwo Demokratyczne. 3 maja nastąpi odsłonięcie pomnika — drugie w jego historii.

Nagroda Pen-Clubu dla Tomasza Jastruna

● WARSZAWA. Zarząd Polskiego Pen-Clubu przyznał doroczną nagrodę fundowaną przez Roberta Gravesa (za szczególnie godny uwagi utwór lub tomik poezji ogłoszonej w ostatnim roku kalendarzowym) — Tomaszowi Jastrunowi za tom „Promienie błędnego koła" (Wydawnictwo Literackie, Kraków 1980).

ZE ŚWIATA

Obrady Prezydium ŚRP

● HAWANA. W stolicy Kuby, w Pałacu Kongresowym, rozpoczęły się w niedzielę trzydniowe obrady Prezydium Światowej Rady Pokoju. W sesji uczestniczą delegacje przeszło 90 krajów i organizacji międzynarodowych, w tym także z Polski. Jest to pierwsze od lat spotkanie przedstawicieli tego ruchu w Ameryce Łacińskiej. Przedmiotem obrad jest sprawa nasilającego się wyścigu zbrojeń i walka o pokój w Ameryce Łacińskiej.

Sesja Unii Międzyparlamentarnej

● MANILA. Z Manili donoszą o rozpoczęciu w stolicy Filipin wiosennej sesji Unii Międzyparlamentarnej z udziałem przedstawicieli 89 państw. Obrady potrwają 6 dni i będą poświęcone podstawowym problemom rozbrojeniowym, przede wszystkim kwestii nieprzestrzeniania broni nuklearnej. Przewodniczący unii, był prezydent Wenezueli, Rafael Caldera zaapelował w pierwszym dniu obrad do członków tej organizacji, by poparli propozycje zwołania światowej konferencji rozbrojeniowej. Po raz pierwszy w obradach uczestniczy udział przedstawicieli parlamentu Palestyny.

W Libanie

● BEJRUT. W Libanie południowym mimo okresu świątecznego trwają zaciekłe walki między wspieranymi przez Izrael prawicowymi oddziałami libańskimi a lewicą libańską i oddziałami zbrojnymi Palestyńczyków. Obiektem ostrzeliwań są również kościoły. W Sajdzie w wyniku ostrzeliwania jego miasta przez artylerię prawicowców libańskich wybuchł pożar w miejscowym kościele greckokatolickim.

Zgon Ludwika Sempolińskiego

Polska sztuka estradowa straciła jednego ze swych najwybitniejszych reprezentantów: 17 bm. zmarł w Warszawie w wieku 82 lat LUDWIK SEMPOLIŃSKI, artysta, który stworzył całą epokę w historii naszej sceny i kabaretu. Dziesiątki różnorodnych ról pozostają w pamięci tysięcy jego sympatyków, przede wszystkim zaś mistrzowskie kreacje postaci mężczyzn sprzed ćwierćwiecza.

Ludwik Sempoliński debiutował w 1918 r. w warszawskim teatrzyku „Ślinks", zaś po krótkim okresie występów w operetce krakowskiej, był związany w latach międzywojennych z czołowymi scenami i kabaretami stolicy. Powojenny okres działalności artysta rozpoczął w krakowskim Kabarecie „Siedem Kotów", aby wkrótce powrócić do Warszawy. Niemal do ostatnich chwil życia bawił i wzruszał widzów na scenie Teatru „Syrena", zyskując szczególną sympatię w takich spektaklach, jak „Żołnierz królowej Madagaskaru", „Słomkowy kapelusz", „Madame Sans-Gene". Wystąpił też w 15 filmach.

Jako wieloletni profesor Państwowej Wyższej Szkoły Teatralnej w Warszawie, Ludwik Sempoliński przekazał swą wiedzę i kunszt licznym wychowankom, wśród których nie brak najpopularniejszych dziś artystów. Swe wspomnienia zawarł w tomie „Wielcy artyści małych scen". Za uznaniu zasług dla rozwoju sztuki estradowej w naszym kraju Ludwik Sempoliński był m.in. odznaczony Orderem Sztandaru Pracy II klasy.

Rozmowa z ministrem pełnomocnym, konsulem generalnym Związku Socjalistycznych Republik Radzieckich w Krakowie — GEORGIJEM RUDOWEM.

„Słowo Ludu": — Nasze spotkanie odbywa się w szczególnym dla obu narodów okresie. 21 kwietnia minęła połowa 25 rocznicy podpisania Układu o Przyjaźni, Współpracy i Wzajemnej Pomocy między Polską a Związkiem Radzieckim. Zbliża się też świętowanie wszystkich ludzi pracy i Dnia Zwycięstwa. Na początku marca natomiast zakończył obrady XXVI Zjazd Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego...

Georgij Rudow: — ... I od tego ważkiego wydarzenia chciałbym rozpocząć naszą rozmowę. XXVI Zjazd KPZR wytyczył nowe drogi dla wyzwolenia programu pokoju, wysuniętego jeszcze na XXIV, poprzedniego na XXV Zjeździe. Delegaci, reprezentujący 18 mln tys. radzieckich komunistów dyskutowali nie tylko o wewnętrznych sprawach naszego kraju, o perspektywach rozwoju radzieckiej gospodarki, o budowie rozwiniętego społeczeństwa komunistycznego, ale także o konieczności umacniania pokoju na świecie, o pogłębieniu międzynarodowej współpracy ze wszystkimi postępowymi siłami pragnącymi pokoju i bezpieczeństwa. Z wielką uwagą słuchano nasi przyjaciele jak z wielkiemi wystąpiłali wypowiedzi sekretarza generalnego KC KPZR — Leonida Iliriewa. Jego kolejne propozycje dialogu między mocarstwami i zaprzestania wyścigu zbrojeń jeszcze raz dowiodą pokojowego charakteru polityki naszej partii i radzieckiego państwa. Leonid Iliriew zwrócił się także do polskich komunistów, polskich robotników, całego polskiego narodu, oświadczając, że Polska może zawsze liczyć na pomoc ze strony radzieckich towarzyszów. Mija już 36 lat od podpisania wzajemnego układu, a przecież on tylko „inkcjonował przyjaźń" zrodzoną już wcześniej, w czasie wojny światowej w walce hitlerowskim najeźdźcą.

„SL": — Jak ocenia pan rolę i znaczenie układu w stosunkach politycznych pomiędzy naszymi państwami?

Georgij Rudow: — Dokument ten, podpisany 21 kwietnia 1945 roku na Kremlu, otworzył szerokie możliwości rozwoju i pogłębienia naszych przyjacielskich stosunków, dla licznych form współpracy naszych narodów, naszych państw, obu marksistowsko-leninowskich partii. Oba państwa łączyła obrona przed wspólnym wrogiem. Cel był więc wspólny — zapewnienie pokoju i bezpieczeństwa na świecie w ramach szerokiego frontu międzynarodowej współpracy. Układ odpowiadał najżywotniejszym interesom obu narodów, był wyrazem przekonania, że przyjaźń i współpraca naszych krajów będą dobrze służyły sprawie ich pomyślnego rozwoju społeczno-gospodarczego.

Przyjaźń, pomoc i współpraca

Jak wspomniałem ta przyjaźń zrodziła się wcześniej. Polsko-radziecki, braterstwo broni powstałe na polach bitew II wojny światowej, a uświęcone krwią 20 mln naszych obywateli i 6 mln Polaków pozwalało nadal naszym narodom walczyć o to, by raz na zawsze przekreślić możliwość niemieckiej agresji w Europie. Toteż w obliczu narastającego zagrożenia imperialistycznego zaistniała pilna konieczność pełnego zjednoczenia wysiłków obronnych wszystkich europejskich państw socjalistycznych w celu skutecznego przeciwstawienia się grożącemu niebezpieczeństwu. Stąd zawarcie 14 maja 1955 roku Układu Warszawskiego. Polska znalazła w jego ramach godne siebie miejsce, zapewniające jej wszechstronny rozwój i bezpieczeństwo.

Wracając jednak do układu między naszymi państwami. W trudnych powojennych latach Polska otrzymała od ZSRR (kraju także wyczerpanego wojną) wszechstronną pomoc gospodarczą, między innymi artykuły pierwszej potrzeby, surowce, środki transportu. Z czasem wasz kraj stał się pełnoprawnym partnerem handlowym nie tylko Związku Radzieckiego i innych krajów socjalistycznych ale także rozwiniętych państw kapitalistycznych i krajów Trzeciego Świata. Systematycznie wzrastał także autorytet Polski na politycznej arenie międzynarodowej.

„SL": — 4 kwietnia 1965 roku, w czasie oficjalnej wizyty w Polsce radzieckiej delegacji partyjno-rządowej na czele z Leonidem Breżniewem doszło w Warszawie do podpisania nowego Układu o Przyjaźni, Współpracy i Wzajemnej Pomocy.

Georgij Rudow: — Stanowił on kontynuację i rozwinięcie układu z roku 1945. Obie strony wyraziły dalszą chęć umacniania wiecznej i nienaruszalnej przyjaźni i wzajemnej pomocy na zasadach równouprawnienia, rozwijania ekonomicznych więzi i współpracy naukowo-technicznej, wymiany doświadczeń w dziedzinie kultury. A przede wszystkim zarówno Związek Radziecki jak i Polska opowiedziały się za koniecznością umacniania pokoju na świecie, za likwidacją wszelkich form kolonializmu, za zaprzestaniem wyścigu zbrojeń. Dokument mówił między innymi i o tym, że warunkiem bezpieczeństwa w Europie jest nienaruszalność granicy na Odrze i Nysie Łużyckiej. Minęło kolejnych kilkanaście lat, a współpraca między naszymi krajami umacnia się nadal i nie są to gołosłowne stwierdzenia. Przy wszechstronnej pomocy radzieckich specjalistów (mam tu na myśli także dokumentację i urządzenia) wzniesiono między innymi kombinaty metalurgiczne — huty im. Lenina, B. Bieruta, „Katowice", Fabrykę Samochodów Osobowych w Warszawie, Elektrownię „Turów", Zakłady Azotowe w Kędzierzynie i chemiczne w Oświęcimiu, fabryki włókiennicze w Zambrowie i Fastach. Przecież i na Kielecczyźnie są dowody naszej żywej współpracy. Dość wspomnieć kielecki „Chemar" czy Hutę im. M. Nowotki w Ostrowcu Świętokrzyskim.

„SL": — Polska znalazła się obecnie w bardzo trudnej sytuacji gospodarczej. Pomoc, jaką teraz otrzymuje od Związku Radzieckiego, jest jeszcze jednym konkretnym dowodem realizacji zawartego przed 36 laty układu...

Georgij Rudow: — Przede wszystkim jest nadal ważnym partnerem w kontaktach handlowych. Wartość wzajemnej wymiany towarowej w minionej 5-latce zamknęła się kwotą 3,35 mln rubli. Bieżąca 5-latka przewiduje sumę 43 mld rubli. 30 procent polskiego eksportu wędruje do Kraju Rad, jedna dziesiąta towarów eksportowanych z ZSRR trafia do Polski. A pomoc z naszej strony? Jest, oczywiście konkretna, nie może być inaczej, skoro wymaga tego sytuacja. Chcę powiedzieć, że — przykładowo — za tonę ropy ze Związku Radzieckiego polacy odbiorcy płacą 328 złotych dewizowych, podczas gdy ta sama tona ropy sprowadzona z krajów arabskich kosztuje 735 zł dewizowych. Podobnie jest z kauczukiem, aluminium, gazem ziemnym, pszenicą, ryżem i bawełną. W ostatnich miesiącach Związek Radziecki udzielił Polsce dalszej, znacznej pomocy w kredytach i wolnodewizowych wartości 965 mln dolarów i 764 mln rubli transferowych. Z tego na przykład 190 mln dolarów stanowi kredyt na kupno zboża w krajach zachodnich, a 150 mln rubli transferowych przeznaczono na dodatkowe dostawy towarów z ZSRR: surowców, bawełny, nawozów azotowo-potasowych, amoniaku, papieru gazetowego, telewizorów kolorowych, żywności. Radziecki naród wierzy, że Polacy pod przewodnictwem PZPR przezwyciężą wszystkie trudności, wyjdą z kryzysowej sytuacji, pozostając wiernym ogniwem socjalistycznej wspólnoty. Życzymy wam tego z całego serca. Najważniejszy bowiem na ziemi jest pokój, a wraz z nim stała poprawa warunków życia wszystkich ludzi pracy. Całe życie poświęcił tej sprawie wódz światowego proletariatu Włodzimierz Lenin.

„SL": — Właśnie 22 kwietnia przypada 111 rocznica jego urodzin.

Georgij Rudow: — Każdy postępowy człowiek wie, że w Polsce — Krakowie i Poroninie spędził ponad dwa lata, a jego skromne krakowskie mieszkanie było sztabem rewolucyjnego ruchu. Pamięć o Leninie nie jest obca polskiemu narodowi. Każdego roku o tej porze w miejscach związanych z jego imieniem składane są wieńce i wiązanki kwiatów. Główne uroczystości odbędą się pod pomnikiem Lenina w Nowej Hucie. Będzie to także czas zadumy i refleksji nad potrzebą umacniania pokoju na świecie. Ludzkość pragnie pokoju i powinniśmy zrobić wszystko, aby nikt nigdy go nie zakłócił.

— Dziękuję za rozmowę.

Rozmawiała
ANNA ORLICKA

Mieszkania na mieszkania

DOKOŃCZENIE ZE STR. 1

● Pisaliśmy już o zamiarze przeznaczenia trzech lat w gmachu Komitetu Miejsko-Gminnego PZPR oraz budynku administracyjnego Zakładów Tapicerki Samochodowej FSO. Wspomnieliśmy, że do siedziby komitetu partii przeniesionych zostanie kilka klas Szkoły Podstawowej nr 3. Po remoncie, kiedy szkoła wróci na swoje miejsce, planuje się tu zorganizowanie filii pobliskiego przedszkola.

● Jeśli idzie o dawny budynek ZTS — władze miasta chcą przekazać go służbie zdrowia. Ma w nim powstać międzyzakładowa przychodnia lekarska dla PKS i ZTS. O placówki takie załogi tych zakładów zabiegały już od dawna. (m.n.)

PIŃCZÓW. 463 członków i 444 kandydatów czeka na przydział mieszkań w Spółdzielni Mieszkaniowej. W Urzędzie Miasta i Gminy zarejestrowanych jest ponadto 55 wniosków osób ubiegających się o samodzielne „M...". W tej sytuacji, gdy na mieszkanie trzeba czekać 8—9 lat, każda szansa uzyskania go musi być wykorzystana. Toteż przegląd mający na celu zamianę „nie dogęszczonych" blur na mieszkania nie może być jedynie „odfajkowany".

Jeśli nawet odzyskane pomieszczenia nie nadają się na lokal dla rodziny służyć mogą celom społecznym, np. służbie zdrowia.

Przykładem może być władze Pińczowa, gdzie poprawiono warunki, w jakich pracuje Przychodnia Dziecięca przenosząc sąsiadujące z nią biuro do budynku Komendy Straży Pożarnej. W Zakładach Przemysłu Owocowo-Warzywnego, Zakładach Kamienia Budowlanego zwolnione pokoje zajmie fakultatywna służba zdrowia i służby socjalne. W Ośrodku Sportu i Rekreacji wygospodarowano pomieszczenia dla NSZZ „Solidarność". Do siedziby Spółdzielni Mieszkaniowej przeniesiono biura WPHW, a w opuszczonym przez nie lokalu będzie trzypokojowe mieszkanie. W budynku Rejonu Eksploatacji Dróg Publicznych nadwyżkę powierzchni biurowej przeznaczono na dwupokojowe mieszkanie. (kra)

Partyjne rozmowy

DOKOŃCZENIE ZE STR. 1

Spotkaliśmy się z pytaniami naszych czytelników, czy istnieje przymus rozmów, czy każdy członek partii musi poddać się ocenie. Wyjaśnijmy więc, że obowiązek oceny postawy członka partii, jako pracownika i człowieka we wszystkich sytuacjach życiowych, nakłada statut PZPR. Dotyczy to każdej organizacji i każdego jej członka.

— W informacjach, jakimi dysponujemy — powiedziano nam w Wydziale Organizacyjnym KW — nie spotkaliśmy się z kwestionowaniem potrzeby rozmów, wręcz odwrotnie! Czasem są ze strony zasadniczych członków partii żądania, by nie pomijać w rozmowach żadnego towarzysza. Czy występują jakieś kontrowersje w trakcie rozmów? Chyba głównie sprowadzają się do tego, że wielu ludzi domaga się natychmiastowego rozliczenia osób, które nadużyły swoich stanowisk, a strony wyjaśniające zugerują cierpliwość: bez udziału prokuratury, NIK, organów kontroli, nie można sądzić i wydawać wyroku. Nie słychać, by gdziekolwiek negowano kierowniczą rolę partii, jej założenia ideowe.

— Kto prowadzi rozmowy? Egzekutywy POP z udziałem sekretarzy lub przedstawicieli nadrzędnych instancji. W dużych organizacjach są to zespoły powołane przez egzekutywy KZ lub ich plenarne posiedzenia. Nie ma sygnałów, żeby członkowie partii nie ufali zespołom oceniającym, żeby wątpili w ich moralne prawo do oceny innych, do stawiania pytań.

I wreszcie — jeśli dotychczas rozmawiano już z co trzecim członkiem partii, licząc średnio w całym województwie — jak można by z grubsza spuentować treść tych rozmów? Co z nich wynika?

Najogólniej można je podzielić na trzy grupy problemowe: wewnątrzpartyjną (oceny pracy, postaw, zachowań i wnioski dotyczące doskonalenia organizacyjnego partii), społeczno-gospodarczą kraju oraz sprawy związane z konkretną sytuacją gospodarki i organizacji pracy w lokalnym środowisku.

W wyniku rozmów i oceny członków partii około 800 osób skreślono bądź wykluczono z partii, 47 osobom udzielono nagany partyjnej, 26 — upomnienia. W Pińczowie 12 członkom partii postanowiono odebrać funkcje kierownicze, z których nie wywiązywali się, a dwóm towarzyszom wydano opinie, że zasługują na awans. W Skalbmierzu organizacja partyjna wystosowała wniosek o odwołanie ze stanowiska dyrektora Kombinatu PGR Drożejowice, a w Pacanowie wnioskowano o przesunięcie dwu osób, nie wypełniających obowiązków na dotychczasowych funkcjach kierowniczych.

Wiele się mówi o dyscyplinie partyjnej. Rozmówcy wskazują na konieczność okresowych, systematycznych ocen, zwłaszcza członków partii wśród kadry kierowniczej. Gorące dyskusje wywołuje sprawa przyjęć do partii, a najczęściej powtarza się wniosek, by wstąpienie do partii traktować jako najwyższe wyróżnienie, nigdy jako formalność wykonania z góry określonego planu „naboru". Wszędzie zgłaszane są uwagi o potrzebie doskonalenia obiegu informacji partyjnej, w szczególności jej usprawnienia od instancji do partyjnych „dołów".

Z powszechną krytyką spotykają się sztywne formy szkolenia ideologicznego i jego tematyka zbytnio przeteoretyzowana, oderwana od konkretów najbardziej znanych i żywotnych w danym środowisku. W tematyce omawianej z członkami partii na wsi wybija się przede wszystkim potrzeba aktywności w działaniu samorządów wiejskich i rolniczych. Wiele mówi się o przestrzeganiu zasad jawności decyzji władz gminnych, o niechętnym jeszcze przekazywaniu samorządom kompetencji zwłaszcza w kwestii przydziału ciągników, materiałów budowlanych, ograniczonych środków produkcji. Krytykuje się nieudolność i ociężałość jednostek administracyjnych i gospodarczych obsługujących rolnictwo, a w zakładach przemysłowych — zbytnio sformalizowane kontakty dyrekcji z załogami. Postuluje się częstsze oceny i wymagania wobec członków partii na stanowiskach kierowniczych, większe niż wobec pozostałych towarzyszy.

Zebrano mnóstwo krytycznych uwag na temat przerostów zatrudnienia w administracji zakładów i w urzędach, które mimo to zamknięte są dla szybkiego załatwiania i rozwiązywania dokuczliwych osobistych spraw ludzkich.

W środowiskach przemysłowych dużo się mówi o reformie gospodarczej, o niezbędności jej szybkiego przeprowadzenia. Są postulaty zredukowania nadmiernej liczby zjednoczeń. Są pretensje do zjednoczeń i resortów o słabą i powolną realizację wniosków zgłaszanych przez załogi zakładów pracy. Członkowie partii domagają się ściślejszej współpracy wszystkich organizacji politycznych, społecznych i gospodarczych z „Solidarnością" — dla lepszej dyscypliny pracy i wyższych efektów produkcyjnych.

KIEROWANE do Komitetu Wojewódzkiego partii informacje o rozmowach wykorzystuje się w bieżącej pracy, przekazuje do Komisji Wniosków KW oraz do Komisji Zjazdowej. Przede wszystkim jednak wszelkie wnioski i konkluzje z przeprowadzanych rozmów stanowią bogaty materiał dla podstawowych ogniw partyjnych, komitetów zakładowych i instancji terenowych. Głównie od egzekutyw POP i kierownictwa instancji zależy, czy i jak wykorzystany zostanie ten wielki kapitał myśli, propozycji i uwag. (tusz)

Telex podpisany przez wojewodę kieleckiego poszedł do przedsiębiorstw pożarolnictwa, które według naszych danych posiadają 450 ciągników — mówi inspektor Wydziału Komunikacji UW — Danuta Nowiec. — Do tej pory chęć przydziały zgłosiło zaledwie 8 zakładów. W sumie na ciągników czeka 48 traktorów.

— W jakim stanie? — Proponowane są zbiory. Jedziemy więc do Zakładu Transportowo-Sprzętowego KPBP w Niewachlowie.

— Wcześniej oddaliśmy do „Bomisu" 7 ciągników, a teraz, na apel wojewody, zgłosiliśmy do sprzedaży kolejne 4 — informuje kierownik zakładu — Jerzy Ziental. — W jakim są stanie? —

Wnioski, postulaty — jakie wykonanie

Brakuje im trochę części, m.in. rozrusznika, deski rozdzielczej, koła kierowniczego i drobnego sprzętu. Zużycie ich jest niewielkie. Dwa ciągniki (1976 i 1977 rok produkcji) mają dobre ogumienie i po naprawie, wg opinii fachowców z Wydziału Komunikacji UW mogą jeszcze powo rolnicze ciągniki C-330 i 355. Na chodzie były do ostatniej chwili. Po niewielkim uzupełnieniu sprzętu — akumulatorów i ogumienia, mogą wyruszyć w pole.

— W tej chwili są one nam niepotrzebne — mówi zastępca dyrektora do spraw technicznych, Józef Woźniak. — Miejską kompostownię mechaniczną przejęło od nas Rejonowe Przedsiębiorstwo Zieleni Miejskiej. Z pewnością przydałyby się one w zimie, ale średnia wykorzystania tych maszyn byłaby niewielka.

Ten krótki zwiad wykazał, że nie wszędzie akcja pomocy rolnictwu znajduje właściwe zrozumienie. W wielu przedsiębiorstwach traktory stoją nie wykorzystane. Apelujemy więc o dalsze zgłoszenia, na które czeka Wydział Komunikacji UW.

JCB

Dawno już nie miałem tyle satysfakcji jako dziennikarz. Po prostu pisać prawdę" z 8.IV. br. rozwiązał się wobec z listami. Większość nadeszła po opublikowaniu pierwszych artykuł, jeszcze nielicznych w dniu 16 bm. Dziś przegląd stanowi jest pełniejszy i świadczy o tym, że temat związany ze sprawami „Solidarności" skłonił naszych, nie zawsze chętnych do pisania Czytelników, by tym razem chwycić za pióro.

listy dzielą się na trzy grupy. Pierwsza pochodzi od osób, które doceniają potrzebę swobodnego wyrażania swych opinii, dojąc tym dowodzą swojej dojrzałości i demokratycznych obyczajów. Osoby te mają mi za złe, że opublikowałem listy ludzi myślących inaczej, niż one same.

zykładem takiej postawy jest Anny P. ze Skarżyska. Skierowany został za pośrednictwem redakcji do czytelniczki z tegoż miasta, której ostre sądy wywołały sprzeciwów. Nie sposób przytoczyć całej korespondencji, długo, więc przytaczam tylko fragmenty świadczące o różnym, pojednawczym tonie listu, będącej wielką zwolenniczką „Solidarności":

„Solidarność- to nasze dzieci, że Pani i wielu bardzo mądrych, odważnych ludzi, którzy siedzieli — biele to biele, a czarne to czarne. Nie będziemy zawsze narzucanej ciemnoty... Wydała Pani Rulewskiego, że to postąpił honorowo i nie wyszło jak go wyprostowano z obrad Rządzący podczas sesji WRN, mówiła Pani powie to samo ze władzy w Radomiu, Bielsku-Białej i wielu innych miastach, ile tym ludziom społeczeństwu wyrządza — nie istnieje w sprawowaniu tej władzy, gdy do was lai... I co! Ustąpili z stanowisk tak od razu ze swoich stanowisk? Bronili się mogli...

ch, niewybredne formy walki „Solidarnością". przyjmuje grupa ludzi. A prawda stara jak świat i potwierdzona przez Marksa i Lenina, że to co nowe rodzi się w bólu. Żadna forma nacisku, wyzysku nie poddaje się naciskowi społecznemu, by utrzymać się przy stłobach. Broni się jak może... Każde pokolenie wprowadza nowe porządki, które, według niego, powinny być lepsze... Myślę, że Pani jeszcze coś odpowie. Mój list nie będzie pewnie jedynym do Pani".

Obecnie, gdy już jestem sterony życiem i niepełnosprawny fizycznie, nic z siebie dać nie mogę dla ojczyzny, to jednak nie jestem obojętny na los jej syn...

Ubolewam nad tym do czego doszło i co się stało, że po tylu latach naszego wysiłku i intensywnej pracy... zostaliśmy tak haniebnie oszukani przez niektórych przywódców i doprowadzeni do takiej ruiny że dziś musimy wyciągać błagalną dłoń o pomoc do innych, a nawet do naszych niedawnych wrogów... To wielkie upokorzenie dla naszej dumy narodowej. Dlatego nie potępiam działalności nowo powstałych związków zawodowych „Solidarność", bo gdyby nie one to ta korupcja niektórych na-

Ważna deklaracja znalazła się w liście podpisanym przez Krzysztofa Głąba, przewodniczącego TKK „Solidarność" w Skarżysku. Stwierdza on co następuje:

„...Związek nasz zawsze występował o dopuszczenie wszystkich do głosu na łamach prasy, także takich jak „czytelniczka ze Skarżyska". Warunkiem decydującym jest jednak jawność wystąpień. Ludzie chcieliby poznać autorkę, w przeciwnym wypadku ciężko się dziwić, że przyjmą tę wypowiedź jako jeszcze jedną prowokację twardogłowych, którzy robią złą robotę, nie tylko związkom, ale także władzy i partii. Czytelniczka domagała się podpisów dziennikarzy pod ich deklaracją, ale sama zastrzega podanie jej nazwiska. Jeżeli „czytelniczka ze Skarżyska" istnieje naprawdę, zapraszamy na zebranie przedstawicieli komisji zakładowych w najbliższy poniedziałek, godz. 17, ul. Żeromskiego 62. Może nas przekona o swoich racjach. Wszyscy tutaj szukamy i chcemy bronić prawdy".

List ten, datowany 11.IV. br. dotarł do mnie rąk 13 bm., zatem podany termin spotkania był nierealny. Jestem przekonany, że czytelniczka ze Skarżyska przeczyta ten apel do niej i nawiąże kontakt z panem Głębem. Nie wątpię, że spotka się z pełną tolerancją, a nawet opieką jako osoba szczerze wyrażająca swoje poglądy.

Ze Skarżyska przesłano także list podpisany przez cztery osoby. Traktują one ostro wypowiedzi czytelniczki, ale nie mają za złe redakcji, że ten list opublikowała. Oto najłagodniejszy fragment wypowiedzi tej czwórki:

„...Co to jest wojna to wie nie tylko Pani, bo my też wiemy, a ludzie którzy przelewali krew to po to, żeby każdy miał swoje miejsce w życiu, a nie jeden dacze i luksusy, a drugi mieszkał w chałupie walącej się i pracował na nierobów i kontrolerów. Gdyby w naszej ojczyźnie nie było takich ludzi jak Pani ze Skarżyska - to myślących - to Polska prezentowałaby się znacznie lepiej niż dziś".

Teraz całkowicie zmieniamy nastrój — czyli drugą, na szczęście nieliczną, grupę listów. Panowie Hieronim Lis i „Stanisław", obaj z Kielc dają prawdziwy popis czytelniczej kultury. Obca jest im zasada demokratycznego dostępu do gazety ze strony ludzi o różnych poglądach, bowiem uznają tylko jeden - swój własny. Miejmy nadzieję, że nie są członkami „Solidarności", przecież o tym nie piszą. Dla zobrazowania ich polemicznej elegancji - pełna treść obu listów:

„Są okazuje się redaktorzy, którym czytelnicy mogą uporczywie pluć w twarz, a oni z ukrytym zdenerwowaniem niezmiennie twierdzą, że to deszcz pada i słońce świeci. Takim typom dziennikarza wydaje mi się być redaktor naczelny „Słowa Ludu", Andrzej Małachowski, autor kolejnego paranoiego artykułu pt. „Po prostu pisać prawdę". Łącze wyrazy szacunku dla autora poprzedniej notatki «Gdzie jest prawda?»

„W związku z Pana artykułem „Po prostu pisać prawdę" powiem krótko: utrzymywanie w redakcyjnym fotelu „SL" takiej dziennikarskiej kanalii jak pan, ma niewątpliwie jedną nieocenioną wartość - demaskuje zakonspirowaną w KW kliikę wstecznikow, których zadaniem i celem jest „odwrócenie biegu wypadków w naszym kraju". Wypadków zainicjowanych przez robotników Lublina i Wybrzeża.

Niech żyje socjalizm!

Proletariusze wszystkich zakładów łączcie się".

Trzecią grupę listów reprezentuje korespondencja ze Starachowic, podpisana przez pięciu pracowników Usługowej Spółdzielni Pracy. Żądają wyjaśnienia jakim prawem „Słowa Ludu" opublikowało list czytelniczki ze Skarżyska.

Odpowiadam:

36 milionów Polaków, to nie jedna myśl, nie jeden czyn, lecz różne poglądy. Dążąc do odrodzenia zasad demokracji, mylą się ci, którzy widzą ją tak, jak nasi poprzedni przywódcy, to znaczy w formie jednakowych poglądów, głoszonych tym razem jako odzew na nową sytuację w społeczeństwie. Owszem, jednomyślność w słusznej narodowej sprawie, to piękna rzecz, ale droga do niej długa. Najeżona trzeba ujawnić to co ludzi różni, a poznawszy różnicę dyskutować, uzgadniać poglądy, przekonywać, szukać dróg porozumienia. Czy chcieliby'ście, aby gazety znowu wpadły w jeden ton, odpychając od zabrania głosu Polaków takie chcących dobra ojczyzny, ale inaczej oceniających konkretne sprawy i określonych ludzi? Byłby to kolejny pogrzeb demokracji. Bądźmy mądrzejsi przed szkodą. W dziele naprawy roju potrzebni są wszyscy, więc starajmy się zdobyć ich jak najwięcej. Wielka to dla mnie radość, że tak właśnie rozumują autorzy pierwszej grupy listów.

Szanująca się gazeta nie ma w zwyczaju zamieszczać wypowiedzi będących produktem już nie poglądów, ale odruchów zrodzonych w najniższych piętrach plotki i bzdury. Ale nie pierwszy to list z podobnych sfer, zatem mamy do czynienia z pewnym zjawiskiem społecznym. Oszczędzę czytelnikom szczegółów, więc pomijając obelgi, jakie miota autor przytoczę treść jego wywodów. Otóż twierdzi on, że biorę specjalne wynagrodzenie, aby bronić takich ludzi jak czytelniczka ze Skarżyska, ona zaś to osoba z pani Gierka, który przed wojną żywił z Polski do Francji, bo groziła mu sprawa gwałt na nieletniej, a stamtąd do Belgii, bo ukradł na dworcu w Paryżu dwie walizki z prawdziwej skóry. Komentarz zostawiam czytającym.

Żegnam czytelników zastanawiając się czy uważają mnie za wroga „Solidarności", zakuty łeb, bolszewickiego pachołka jak twierdzi autor ostatniego listu — czy może mają mnie za po prostu ze dziennikarza-pośrednika między rozgorączkowanymi ludźmi, którzy patrząc z różnych pozycji, poza nielicznymi wyjątkami, chcieliby dobra naszej skołatanej ojczyzny.

Dziękuję za uwagę dla moich publicystycznych wysiłków i chyba na tym zakończę czytelnicze i swoje rozważania po artykule „Po prostu pisać prawdę". Wątpię, aby nadeszły jeszcze jakieś listy wnoszące coś nowego do tematu. Gdyby się jednak pojawiły - tomy „Słowa Ludu" są otwarte.

ANDRZEJ MAŁACHOWSKI

Czy znów mamy pogrzebać demokrację?

Czytelnik J. M. z Kielc napisał list tchnący wielką szczerością i patriotyzmem. Oto jego istotne fragmenty:

„Stanowny Panie Redaktorze — słusznie poruszył Pan temat pod nazwą „Po prostu pisać prawdę", umieszczony w „Słowie Ludu" nr 71 z 8.IV. br., gdyż w swoich wypowiedziach różni ludzie, o różnych poglądach i mentalności mają różne zdania na obecną sytuację jako się wytworzyła w ostatnich miesiącach ub. roku i tego roku w naszym kraju...

Jestem człowiekiem przeciętnym, bezpartyjnym, a obecnie nie należę do żadnych związków zawodowych, ale kocham naszą ojczyznę, a kiedy znajdowałem się w największym niebezpieczeństwie i utraciła niepodległość w 1939 r. przez cały okres trwania okupacji stałem w szeregach w obronie wolności...

szych dygnitarzy... doprowadziłoby nasz kraj i nasze życie do całkowitego i nieodwracalnego upadku.

Dziwię się więc nie ujawnionej czytelniczce ze Skarżyska, że w swoim liście do redakcji z taką furią i nie dobierając delikatniejszych określeń, jake kobieta, napadła na „Solidarność", która powstała ze spontanicznego niezadowolenia klasy robotniczej...

Ludzie nie sprawdzeni i przypadkowi, którzy znaleźli się w szeregach partii jedynie dla wyższych stanowisk są usuwani z niej i stanowisk wysoce dochodowych...

Tak samo będzie z nowym ruchem związkowym „Solidarność". Ludzie przypadkowi będą również po sprawdzeniu usuwani ze związku".

Dialog o związkowej demokracji

LIST ANDRZEJA GWIAZDY

Lechu, zwracam się do Ciebie z listem otwartym powodowany troską o najbardziej istotne sprawy „Solidarności".

Zawsze byłem zwolennikiem mówienia ludziom całej prawdy. Każdy, kto to przystępował do nas musiał wiedzieć na co się narata i jakie są nasze cele. Nikogo nie wciągaliśmy podstępnie do naszej działalności i nie potrafiliśmy na to, że myśli inaczej.

Była wśród nas głęboko wierząca Anna Walentynowicz i niewierzący, partyjny Bogdan Lis i członek KOR Bogdan Borusiewicz. Rozmawialiśmy z każdym. Nigdy nie obiecywaliśmy ludziom za dużo. Mówiliśmy, że osiągną tyle, ile potrafią sami wywalczyć. Mówiliśmy im też, że demokracji nikomu dać nie można, bo demokracja leży w rękach ludzi. Może dlatego ludzie nam wierzyli. Uwierzyli nam w sierpniowym strajku i dzięki temu powstała „Solidarność". Jakże odległy wydaje się czas dzielący nasze wspólne rozdawanie ulotek od masowej, oficjalnej organizacji, z statami, funduszami, działaczami, którzy stale prowadzą negocjacje z rządem... Jest jednak oczywiste, że „Solidarność" realizuje cele i wartości wolnych związków zawodowych, jest historyczną szansą i nadzieją Polski – związkiem zawodowym, ale także ruchem rewolucji moralnej, który stał się fundamentem wszelkich społecznych przemian. Każdy cień na związku godzi boleśnie w serca Polaków. Wewnętrzna demokracja jest potrzebą naszego związku.

Antydemokratyczne otoczenie, zagrożenie zewnętrzne, ciągłe walki i napięcia – wszystko to powoduje, że w całym związku, od góry do dołu, występują tendencje odchodzenia od zasad demokratycznych. Jeśli jednak związek walczyć będzie metodami narzuconymi przez swoich przeciwników – musi przegrać.

Powiedzmy jasno. Komunikat z 31 marca o wstrzymaniu strajku praktycznie oznaczał jego odwołanie. Nie wchodząc w ocenę, czy była to decyzja słuszna merytorycznie nie byliśmy przecież upoważnieni do podjęcia takiej decyzji. Kiedy rozmowy z rządem się przeciągały, należało zwołać Krajową Komisję Porozumiewawczą. Za to, że stało się inaczej ponoszę współodpowiedzialność. Nie potrafiłem zapobiec autokratycznej decyzji podjętej bez porozumienia z organem statutowym związku. Pomimo tu subiektywne powody tych zdarzeń – z naszej winy, Lechu, demokracja związkowa została złamana.

Wiem, że potrafimy wynaleźć ebaj tysiące wytłumaczeń, dlaczego tak się stało. Ale wiem również, że demokracja wewnątrzzwiązkowa jest konieczna. Jej warunkiem jest pełna jawność i wielostronny przepływ informacji. Jej grobem – knebelowanie krytyki i cenzurowanie pism związkowych. Każdy członek związku winien zachować prawo do krytyki również po podjęciu decyzji przez związek. Dyscyplina związkowa wymaga podporządkowania się przyjętym uchwałom, lecz pozostawia prawo do własnego zdania na ich temat.

Wybierane ciała statutowe tracą znaczenie. Decydujący wpływ wywierają urzędnicy i doradcy, którzy – nie kontrolowani i nie obciążeni odpowiedzialnością – mają pełną swobodę manipulacji. Aby nasz związek nie zabrnął w ślepą uliczkę, aby nie zaprzepaścił tych wartości, o które walczyliśmy, trzeba powiedzieć to głośno.

Jako wiceprzewodniczący KKP czuję się odpowiedzialny. Dlatego złożyłem 1 kwietnia swoją rezygnację. Nie był to akt dezercji – wycofuję się pod wpływem decyzji KKP. Będę swą funkcję pełnił tak długo, jak długo KKP to uzna za właściwe.

Ustąpię wtedy, gdy demokratyczne wartości w imię których ten związek tworzyłem, zostaną zdradzone. Tej samej deklaracji oczekuję od Ciebie Lechu.

ANDRZEJ GWIAZDA

ODPOWIEDŹ LECHA WAŁĘSY

Napisałeś do mnie list otwarty, w którym mi przypominasz naszą wspólną walkę: wolne związki zawodowe, strajk sierpniowy i „Solidarność". Nie potrzeba mi tego przypominać – ja to dobrze pamiętam. Chcę tego samego co wtedy: żeby Polska była polsko, żeby coś od nas zależało i żeby się dało w naszym kraju żyć. „Solidarność" powinna temu służyć.

Masz do mnie żale i pretensje w sprawie ostatnich rozmów z rządem. Mogłbym na to odpowiedzieć, że jesteś za to co najmniej współodpowiedzialny i przypomnieć co sądziłeś i co mówiłeś w Warszawie. Ale od odpowiedzialności ja sam się nie uchylam. Stwierdzam z całym przekonaniem, że porozumienie jakie podpisaliśmy z rządem 30 marca tego roku było wyjściem najlepszym dla naszego kraju i dla związku i że uzyskaliśmy to, co mogliśmy wtedy uzyskać. A co najważniejsze – niczego nie straciliśmy.

Podjęliśmy wtedy decyzję zwołania KKP nie w poniedziałek a we wtorek. Nadal uważam, że była to jedyna decyzja możliwa w tamtych warunkach i nie rozumiem dlaczego zmieniłeś zdanie w tej sprawie. Ta decyzja nie burzyła demokracji związkowej, ale stwarzała warunki dla jej zbudowania.

Demokracja jest bardzo ważną rzeczą dla naszego związku. Właśnie dlatego domagam się stale, aby przeprowadzić wybory w określonych przez statut terminach. Na czele naszego związku stać będą wówczas ludzie mający zaufanie załóg i poczucie odpowiedzialności przed tymi, którzy ich wybrali. W teorii nie jestem mocny, jak wiesz, ale właśnie to wydaje mi się najważniejszą rzeczą w demokracji.

Myślę, że ludzie, którym zależy na przyszłości naszego kraju i na sile naszego związku, powinni pracować dla wzmocnienia jedności związku i zwiększenia jego roli w życiu naszego kraju. Pisanie listów otwartych zostawmy sobie na czas emerytury. Ja sam myślałem zresztą o tym, żeby już iść na taką związkową „emeryturę", żeby odsunąć się od kierowniczej pracy w związku. Doszedłem jednak do wniosku, że nie wolno mi tego zrobić, dopóki istnieje możliwość, że mogłoby w związku przeważyć awanturnictwo czy nieodpowiedzialność. Uważam, że dla związku i dla kraju mogę jeszcze coś zrobić. Zrobić – z odwagą i rozwagą. Życzę tego Tobie także.

LECH WAŁĘSA

* * *

Korespondencja między wiceprzewodniczącym KKP NSZZ „Solidarność" Andrzejem Gwiazdą a przewodniczącym tego związku Lechem Wałęsą budzi dużo i zrozumiałe zainteresowanie w całym kraju, nie tylko wśród członków „Solidarności". List Andrzeja Gwiazdy i Lecha Wałęsy drukujemy, za „Dziennikiem Polskim" z dnia 14 kwietnia 1981 r.

Stanowisko rządowe do rozmów z „Solidarnością"

DOKOŃCZENIE ZE STR. 1

gospodarczego i kształtowania partnerskich stosunków między administracją państwową a ogniwami NSZZ „Solidarność".

Komitet oczekuje na stanowisko KKP wobec propozycji zgłoszonych przez wicepremiera M. Rakowskiego w czasie rozmów z delegacją KKP w dniu 22 marca, jak również na stanowisko wobec problemów wymagających rozwiązania, a zgłoszonych w wystąpieniu prezesa Rady Ministrów, generała armii Wojciecha Jaruzelskiego na posiedzeniu Sejmu w dniu 10 kwietnia 81 r.

Komitet przyjął następujące szczegółowe problemy do rozmów z delegacją KKP NSZZ „Solidarność".

Tematyka rozmów w zespołach roboczych:

I. Udział NSZZ „Solidarność" w realizacji 10-punktowego programu premiera W. Jaruzelskiego

1. Zaopatrzenie ludności w podstawowe artykuły, przede wszystkim w żywność; zapewnienie sprawiedliwego, poddanego społecznej kontroli, podziału deficytowych dóbr konsumpcyjnych.
2. Zaostrzenie kontroli cen detalicznych towarów i usług, nasilenie walki ze spekulacją.
3. Złagodzenie najbardziej nabrzmiałych problemów ochrony zdrowia, w tym wzłaszcza zaopatrzenia w podstawowe leki, przyspieszenie remontów i budownictwa szpitali, przekazanie wygospodarowanych obiektów na rzecz służby zdrowia; nasilenie walki ze zjawiskami patologii społecznej, przede wszystkim z alkoholizmem.
4. Zapewnienie warunków wykonania zadań budownictwa mieszkaniowego; wzmożenie działań na rzecz poprawy funkcjonowania gospodarki komunalnej.
5. Urzeczywistnianie zasad socjalistycznej sprawiedliwości w kształtowaniu płac i innych dochodów ludności, w polityce świadczeń społecznych, w dostępie do dóbr materialnych i kulturalnych; przeciwdziałanie bogaceniu się wbrew zasadom współżycia społecznego, sięganiu po nieuzasadnione przywileje. Otoczenie szczególną troską ludzi starych i niedołężnych, weteranów walki i pracy.
6. Zahamowanie tendencji spadkowych w produkcji rolnej; dobre przygotowanie kampanii wiosennej, zapewnienie planowych dostaw środków produkcji; jak najlepsze zagospodarowanie gruntów rolnych.
7. Usprawnienie zaopatrzenia materiałowo - technicznego gospodarki narodowej, uzyskanie postępu w oszczędnym zużyciu surowców, paliw i energii; poszukiwanie wspólnie z górnikami rozwiązań organizacyjno-technicznych zmierzających do wzrostu wydobycia węgla.
8. Porządkowanie frontu inwestycyjnego; wstrzymanie realizacji, części oraz utrzymanie ostrych ograniczeń w rozpoczynaniu nowych inwestycji; skoncentrowanie wykonawstwa na budowach, z których można uzyskać najszybciej najważniejsze społecznie efekty.
9. Wykonanie planowych zadań eksportowych oraz takie kształtowanie importu, aby zaspokoić elementarne potrzeby ludności oraz gospodarki.
10. Podniesienie dyscypliny pracy, poprawa jej organizacji i wzrost wydajności; przeciwdziałanie i przemieszczanie pracowników zgodnie ze zmieniającymi się potrzebami gospodarki.

Sprawą obecnie najważniejszą jest zahamowanie pogarszającej się sytuacji gospodarczej kraju w celu ochrony warunków życia ludności.

Aby to uczynić, trzeba przede wszystkim zwiększyć wydobycie surowców, w tym węgla i poprawić zaopatrzenie zakładów, zwiększyć troskę o oszczędne gospodarowanie posiadanymi surowcami i materiałami, przeciwdziałać marnotrawstwu i produkcji wyrobów niskiej jakości.

Jaki może być współudział „Solidarności" w podejmowanych w tej dziedzinie działaniach rządu?

Odczuwalny jest w gospodarce fakt zmniejszenia czasu pracy, który nie został zrekompensowany wzrostem wydajności pracy. Na niższą od założeń produkcję wpłynęło pogorszenie się organizacji pracy i dyscypliny oraz wysoka w wielu zakładach absencja i fluktuacja.

Na jaki współudział „Solidarności" w usuwaniu tych zjawisk może liczyć rząd?

Braki materiałowo-surowcowe są podstawowym czynnikiem ograniczającym możliwości produkcyjne wielu zakładów. Powstała konieczność przemieszczania pracowników, przekwalifikowania wielu z nich i umożliwienia im przejścia do innych zawodów czy działów gospodarki, takich jak rolnictwo, drobna wytwórczość, usługi.

Rząd pragnie ograniczyć do niezbędnej potrzeby konieczność przemieszczania pracowników. Na jaki współudział „Solidarności" można liczyć w działaniach, mających na celu zmniejszenie zasięgu przemieszczeń, zapewnienie odpowiedniej pracy dla pracowników objętych tą konieczością, pełnego zabezpieczenia interesów ludzi pracy zgodnie z ustrojowymi zasadami socjalizmu.

II. Rząd stoi na stanowisku pełnej realizacji porozumień zawartych w Gdańsku, Szczecinie i Jastrzębiu, a także porozumień resortowych i branżowych. Istnieje jednak w obecnej sytuacji gospodarczej konieczność określenia nowych terminów niektórych ustaleń.

Dotyczy to szczególnie:

1. Dotychczas zawartych porozumień i uzgodnień dotyczących podwyżek płac, ubezpieczeń społecznych, świadczeń socjalnych, w taki sposób, aby chronić grupy społeczne i zawodowe będące w najtrudniejszej sytuacji, przy zahamowaniu do końca roku wzrostu płac, poza ich zwiększeniem z tytułu wzrostu wydajności pracy.
2. Okresowego wstrzymania zawierania nowych układów zbiorowych pracy i wprowadzania tzw. kart branżowych.
3. Niezbędnych zmian aktów prawnych wynikających ze zmienionej sytuacji w ruchu związkowym.
4. Stosowania założeń projektu ustawy o związkach zawodowych do chwili wejścia w życie ustawy, zasady rozstrzygania sytuacji spornych.

III. Problematyka praworządności:

Rząd uważa, że należy wspólnie omówić sprawy dotyczące:

1. Instytucjonalnych gwarancji praworządności i propozycje niezbędnych w tym celu prac ustawodawczych oraz stan prac legislacyjnych.
2. Przestrzegania konstytucyjnych zasad w działalności NSZZ „Solidarność".

IV. Śledzenie na bieżąco realizacji ustaleń wynikających z oświadczenia z 30 marca 1981 r. dotyczących konfliktu w Bydgoszczy.

V. NSZZ „Solidarność" w środkach masowego przekazu:

1. Problematyka „Solidarności" w prasie, radiu i telewizji: zakres własnej, redakcyjnej informacji i publicystyki oraz zakres udostępniania działaczom i członkom „Solidarności" łamów gazet dla wypowiedzi i prezentacji stanowiska swego związku.
2. Realizacja wspólnych ustaleń, podjętych na spotkaniu kierownictwa rządu z delegacją KKP NSZZ „Solidarność" w dniu 30 stycznia br., które brzmią:

   „W sprawie radia i telewizji przyjęto wspólnie następujące stanowisko: radio i telewizja nadawać będą odtąd informacje o treściach uchwał i oświadczeń Krajowej Komisji Porozumiewawczej NSZZ „Solidarność" w uzgodnieniu z jej rzecznikiem prasowym; analogiczne informacje o uchwałach regionalnych ogniw związku nadawać będą ośrodki terenowe radia i telewizji. Przed rozstrzygnięciem ważnych problemów społeczno-gospodarczych dotyczących interesów pracowniczych, radio i telewizja zapewnią możliwość przedstawienia stanowiska NSZZ „Solidarność" i wymiany poglądów zainteresowanych stron. W ramach magazynów związkowych PR i TV zapewni się co tydzień miejsce dla audycji publicystycznych NSZZ „Solidarność". Program tych audycji na najbliższy okres zostanie uzgodniony na spotkaniu przedstawicieli Komitetu ds. Radia i Telewizji z przedstawicielami NSZZ „Solidarność"-".
3. Publikacje w wydawnictwach NSZZ „Solidarność" i realizacja wspólnych ustaleń podjętych na spotkaniu w dniu 30 stycznia br., które brzmią:

   „Udzielona została zgoda na wydawanie tygodnika „Solidarność", a ogólnopolskim zasięgu. Rząd wskazał na konieczność przestrzegania przez wydawnictwa „Solidarności" zasad porozumień sierpniowych i obowiązujących przepisów".
4. Sytuacja w dziedzinie zaopatrzenia kraju w papier gazetowy.

VI. Działalność międzynarodowa NSZZ „Solidarność" w świetle polityki zagranicznej PRL".

1. Międzynarodowa działalność NSZZ „Solidarność", a główne założenia polityki zagranicznej państwa.
2. Zagraniczna pomoc finansowa, rzeczowa i instruktażowa dla „Solidarności".
3. Współdziałanie polskiego ruchu związkowego na forum międzynarodowym i jego prezentacja w międzynarodowej organizacji pracy.

VII. Sprawy organizacyjne.

1. Współdziałanie między administracją państwową i nowymi instytucjami NSZZ „Solidarność" na przykładzie wybranych województw rozwiązywaniu kluczowych problemów społeczno-gospodarczych oraz warunków życia ludzi pracy.
2. Działalność NSZZ „Solidarność" w administracji państwowej, wśród pracowników cywilnych pracujących w parcie u umowę o pracę w instytucjach wojskowych, kolejowych i w zakładach pracujących na rzecz obronności państwa.
3. Udział NSZZ „Solidarność" popieraniu i organizowaniu ruchu racjonalizacji i wynalazczości pracowniczej, kontroli społecznej inspekcji pracy oraz w innych formach pozawalczej działalności socjalnej i kulturalnej, a szczególnie wypoczynku ludzi pracy, ruchu amatorskiej twórczości kulturalnej.
4. Utworzenie stałej, wspólnej komisji dla dokonywania łączących analiz i ocen realizacji wspólnych ustaleń, zapobiegania konfliktom i współdziałania w ich rozwiązywaniu.
5. Techniczne wyposażenie związku.

Tryb prowadzenia rozmów:

1) powołanie 7 zespołów roboczych i niezwłoczne rozpoczęcie przez nie pracy;
2) odbycie plenarnego spotkania delegacji KKP NSZZ „Solidarność" i Komitetu RM z Związków Zawodowych, na którym będą przedstawione wyniki pracy zespołów roboczych;
3) proponuje się informację środkach masowego przekazu o spotkań zespołów roboczych i szeroką informację o spotkaniu plenarnego.

Problemy dotyczące prac nad projektem ustawy o związkach zawodowych, i zarejestrowania NSZZ Rolników Indywidualnych a także zagadnienia obecnie będą omawiane w innym trybie zgodnie z treścią wspólnego oświadczenia z dnia 30 marca br. Problemy dotyczące podziału majątku zawodowego winny być rozstrzygnięte w wyniku negocjacji między związkami zawodowymi, lub w oparciu o projekt ustawy o związkach zawodowych.

(PAP)

Święta w rodzinnym gronie

DOKOŃCZENIE ZE STR. 1

gdzie na dyżur zgłosili się pracownicy drukarni, by wtorkowe wydanie naszej gazety trafiło do rąk czytelników.

(mar)

RADOM

W okresie świąt ulice Radomia opustoszały. Część mieszkańców wyjechała do krewnych i znajomych, wielu wypoczywało w domu, z rodziną i przyjaciółmi i tylko nieliczni, zachęceni pogodą decydowali się na spacery w parkach. W niedzielę nie kursowały autobusy komunikacji miejskiej, mało osób korzystało z taksówek. Ruch na ulicach i dworcach PKP i PKS rozpoczął się dopiero w poniedziałek po południu. Natomiast już od wieczora pierwszego dnia świąt na drogach województwa radomskiego zanotowano zwiększoną liczbę pojazdów osobowych. Jednak, jak poinformował oficer dyżurny KW MO, do godz. 11 w poniedziałek ani w mieście ani w województwie nie zdarzył się ani jeden wypadek drogowy, co stanowi sytuację wyjątkową w porównaniu z innymi dniami świątecznymi. Kierowcy jeździli po prostu uważniej i ostrożniej.

Prace kontynuowały niektóre zakłady produkcyjne, cementownia w Wierzbicy, zakłady chemiczne w Pionkach, Elektrownia w Kozienicach pracowała jedną trzecią mocy. W ciągu dnia włączano pięć bloków po 200 MW każdy, a na czas szczytu wieczornego zasoby mocy uzupełniano o jeszcze dwa bloki z rezerwy. W nocy, gdy zapotrzebowanie na energię elektryczną było niewielkie „Kozienice" utrzymywały stan tzw. minimum technicznego niezbędnego do utrzymania ciągłości produkcji.

(anw)

Moim zdaniem

DOKONCZ. ZE STR. 1

Niemal każdego dnia i na każdym kroku spotykamy się z utrudnieniami wynikającymi z czyjejś indolencji zawodowej, lenistwa, braku poszanowania bliźniego, biurokracji. Jak inaczej można określić przeciągające się tygodniami remonty np. wind, jak to ma miejsce w bloku przy ul. Karczówkowskiej 1 w Kielcach. Jak sobie mają radzić z dziećmi, zakupami itp. kobiety mieszkające na wyższych piętrach? Dlaczego nie pomyślano przy wydawaniu kartek na cukier czy mięso o tych kobietach, które są samotne, mają chore dzieci, dlaczego dopuszczono do bałaganu i nie kończących się kolejek? Albo problem usług — wiadomo, że daleko nam do ideału w tej świadczeniu. Niechby wreszcie administracje budynków mieszkalnych zadbały chociaż o prawidłowe funkcjonowanie pralni i szczarni w blokach. Tymczasem pomieszczenia te są nierzadko zajęte na składowiska sprzętu różnych gratów ADM.

HALINA PASTUSZKA
sekretarz Zarządu Miejskiego Ligi Kobiet w Kielcach

POROZUMIENIE

DOKOŃCZENIE ZE STR. 1

związku i w oparciu o deklarację OKZ NSZZ RI „Solidarność" z dnia 12 kwietnia 1981 r. a legalność tych działań nie będzie kwestionowana. Władze państwowe w miarę możliwości udostępnią ogniwom związku lokale i środki techniczne zgodnie z obowiązującymi przepisami.

3. Rząd zwróci się do Sejmu z wnioskiem o umieszczenie w przygotowywanej ustawie o związkach zawodowych przepisów gwarantujących prawo rolników indywidualnych do tworzenia związków zawodowych na zasadach określonych w tej ustawie.

4. Rząd podejmie starania o zapewnienie przedstawicielom NSZZ RI „Solidarność" pełnoprawnego udziału w pracach nad ustawą o związkach zawodowych oraz nad ustawami o samorządzie rolniczym.

5. W kwestii opublikowania w prasie społecznego projektu ustawy o samorządnych organizacjach rolników indywidualnych, opracowanego przez NSZZ RI „Solidarność", rząd zastosuje się w pełni do ustaleń w tej kwestii Nadzwyczajnej Komisji Sejmowej do spraw kontroli przestrzegania porozumień społecznych.

6. Strony oświadczają zgodnie, że porozumienie rzeszowsko-ustrzyckie będzie w pełni i konsekwentnie realizowane. W tym celu zostaną zintensyfikowane kontakty robocze między stroną rządową a komisją NSZZ RI „Solidarność" do spraw realizacji tego porozumienia.

7. W sprawie wyciągnięcia konsekwencji prawnych w stosunku do winnych zajść w Bydgoszczy dnia 19 marca 1981 r. strony stwierdzają, że zostało to uregulowane w porozumieniu między rządem a KKP NSZZ „Solidarność" z dnia 30 marca 1981 r. Rząd stoi na stanowisku, że w odniesieniu do poszkodowanych członków NSZZ RI „Solidarność" udział przedstawicieli tego związku w postępowaniu przygotowawczym i sądowym jest zapewniony na tych samych zasadach jak udział przedstawicieli NSZZ „Solidarność".

8. W celu zagwarantowania bezpieczeństwa uczestnikom akcji protestacyjnej prowadzonej w siedzibie WK ZSL w Bydgoszczy oraz akcji wspierającej w Inowrocławiu rząd stwierdza, że wobec uczestników tych akcji protestacyjnych i ich rodzin oraz osób wspomagających i ich rodzin nie zostaną wyciągnięte ani w czasie trwania akcji, ani po ich zakończeniu żadne konsekwencje natury prawno-karnej, administracyjnej lub innej oraz nie będą stosowane jakieś represyjne sankcje z tytułu prowadzenia akcji protestacyjnej. Dotyczy to także członków NSZZ „Solidarność" biorących udział bądź wspierających wyżej wymienione akcje protestacyjne.

9. Tekst niniejszego porozumienia może być podany do publicznej wiadomości w całości, m.in. za pośrednictwem prasy, radia i telewizji.

10. Strony uznają zgodnie, że z chwilą podpisania niniejszego porozumienia ustały przyczyny, które legły u podstaw protestu rolników w Bydgoszczy i w Inowrocławiu oraz w innych regionach kraju. Akcje protestacyjne zostaną zakończone z dniem 17 kwietnia 1981 r.

W sprawie podejętych strajków okupacyjnych m.in. w Inowrocławiu, solidarnościowych się z żądaniami Ogólnopolskiego Komitetu Strajkowego w Bydgoszczy — w uchwale sejmowej z dnia 10 kwietnia oraz w czasie toczących się rozmów z Komisją Rządową — rząd stoi na stanowisku, że jest to oczywiste naruszenie uchwały sejmowej.

Strony są głęboko przekonane, iż zawarte porozumienie służyć będzie stabilizacji społecznej i zgodzie narodowej oraz przyczyni się wydatnie do rozwoju rolnictwa i produkcji żywności w kraju.

Bydgoszcz, dnia 17 kwietnia 1981 r.

Chcemy być partnerami

DOKOŃCZENIE ZE STR. 1

Głównego oraz administracji, głównie wojewody.

— Czego dotyczyły?

— Środowisko robotnicze postulowało między innymi, aby cenna inicjatywa, jaką jest Fundusz Akcji Socjalnej Młodzieży, objęła wszystkie jednostki gospodarcze oraz wieś, gdzie nie jest w ogóle prowadzona. Wnioskowano, aby patronatem nad budownictwem mieszkaniowym objęto także młodzież w mniejszych skupiskach ludzkich, na przykład w Miechowie i Busku. Młodzi ludzie domagają się rozszerzenia form kredytów dla młodych małżeństw oraz asortymentu towarów, które można za te kredyty nabyć.

Większa część postulatów młodzieży wiejskiej dotyczyła problemów kultury i sportu na wsi. Niemal na wszystkich konferencjach w gminach oraz konferencji środowiskowej domagano się przywrócenia działalności kin objazdowych, rozliczania odpowiedzialnych za pracę placówek kulturalnych na wsi (świetlic, klubów itp.). Młodzi ludzie mają pretensje do straży pożarnej za uniemożliwianie prowadzenia działalności kulturalnej w remizach, które często pomagali budować. OSP pobiera zbyt duże opłaty za wynajmowanie tych obiektów. Sporo postulatów dotyczyło także spraw bezpośrednio związanych z produkcją rolną.

Wysoko oceniamy także inicjatywy młodzieży szkolnej. Postulowała ona między innymi stworzenie banku kwater prywatnych w miastach, dokonania ich przeglądu i zweryfikowania opłat, poprawienia warunków, młodzieży dojeżdżającej do szkół (do Kielc np. dojeżdża każdego dnia około 5 tysięcy uczniów). Domagano się także usprawnienia praktyki w szkołach zawodowych, wprowadzenia przedmiotu przygotowującego do życia w rodzinie, większych kwalifikacji nauczycieli wychowania obywatelskiego.

— Podczas kampanii dużo mówiło się o większej samodzielności, autonomii organizacji...

— Jest to jeden z podstawowych problemów, którym powinien zająć się III Zjazd ZSMP. W statucie trzeba konkretnie ustalić partnerską rolę organizacji młodzieżowych wobec partii i stronnictw politycznych. Nie chcemy być podwładnymi, pragniemy samorządności. Nie chcielibyśmy jednak, by władze źle rozumiały naszą autonomię, tak, jak to się stało podczas kampanii, gdy na naszą konferencję często nie przychodził nikt z władz partyjnych i administracyjnych, gdy nie odpowiada się na nasze postulaty. Niepokoi nas również stanowisko wojewody, który do dziś nie odpowiedział na list otwarty naszej organizacji pod jego adresem.

— Czego spodziewacie się od zjazdu?

— Określenia konkretnego programu działania opartego na wnioskach członków ZSMP, ideowej funkcji związku, skonkretyzowania polityki władz względem naszej organizacji i w ogóle ruchu młodzieżowego. Proponujemy, by 50 procent składek pozostawało w instancjach, które je zebrały. Liczymy też na odbiurokratyzowanie działalności wszystkich instancji związku, a także realizację wniosków zgłoszonych w kampanii sprawozdawczo-wyborczej.

— Dziękuję za rozmowę, życzymy delegatom Kieleczczyzny i ziemi radomskiej na III Zjazd owocnych obrad.

Rozmawiał
J. KOSOWSKI

...ozowocna wędrówka — marne propozycje

Meble — towarem ...wciąż atrakcyjnym!

...abycie ladzkich, funkcjo...nainych mebli jest nie ...lada sztuką. Dobrze o ...wiedzą kielczanie odby...cy wędrówki po sklepach ...ebami. Udaliśmy się i my ...sklepów, aby znaleźć od...jedź na pytanie: co i gdzie ...na kupić.

Kielcach największym ...edawcą mebli jest Wojewódzkie Przedsiębiorstwo Han...Wewnętrznego, które dysy...uje w mieście pięcioma ...ami meblowymi. Repre...cyjnym jest **pawilon przy ...Solnej 3. Na podestach** — ...plety mebli stołowych, ze...y wypoczynkowe, ale ...tkie na przedpłaty. Moż...e było dokonywać do 7 ...nia br., a więc wszyscy, ...y do tego dnia nie wpła...pieniędzy z powodzeniem ...a wykreślić ten sklep z ...y swoich poszukiwań.

...edaleko, bo **przy ul. Chę...kiej znajduje się sklep ...ul**, w którym prowadzona ...sprzedaż mebli sepa...ta. Zastajemy składankę ...łódź-80". Można ją na...w okładzinie teakowej lub ...chowej, ale to niemal ca...oferta sklepu, jeżeli nie ...liczyć wersalek, wymagających pracy tapicera.

W centrum jest jeszcze **sklep komisowy przy ul. Kilińskiego**, a w nim meble u...żywane. Szukając nowych — jesteśmy zmuszeni udać się do **sklepów przy ul. Dzierżyńskiego.** Dojazd fatalny. Wreszcie po i długim oczekiwaniu wsiadamy do autobusu, którym dojeżdżamy do sklepu nr 105. W nim zestaw stołowe „lysica" za 17,5 tys. zł, kanapy 2-osobowe po około 4 tys. złotych, **kanapy narożne — 6,5 tys. zł.** Poza tym krzesła, fotele, zestawy wypoczynkowe, szafy, biurka. Brakuje zabudów ścian, amerykanek, a także łóżeczek dziecięcych. Obok sklep nr 108, w którym są meble kuchenne — segmenty, kredensy, taborety. Oferta skromna.

Oprócz kanap narożnych, w odwiedzonych przez nas sklepach, nie można było kupić innych atrakcyjnych mebli. Dlatego m.in. zwróciliśmy się do kierownika działu obrotu artykułami meblowymi i dekoracyjnymi WPHW w Kielcach — **Witolda Łysaka** — o wyjaśnienia: — Atrakcyjne meble są sprzedawane — praktycznie w dniu dostawy. Niemały na to wpływ ma mniejsze niż w roku ubiegłym ilości mebli, a także zagęszczenie u niektórych z naszych dostawców. W drugim kwartale br. sytuacja nie będzie lepsza. Zaoferujemy mieszkańcom Kielc: 65 kanap narożnych, 80 1-osobowych amerykanek, 57 kompletów stołowych „lysica", 16 kompletów „ratusz", 32 zestawy „łączna". Poza tym będą meble ciankie „łódź-80", „wariant-100", segmenty „łańcuf", „bleszczady", a także niewielka liczba mebli z importu — głównie z Rumunii. Będą poważne kłopoty ze stołami, krzesłami twardymi, segmentami kuchennymi.

Wyniki rekonesansu, a także informacja WPHW malują teraźniejszość i przyszłość w szarych barwach. Dlatego należy się zastanowić, czy znaczących braków mebli nie można np. wyrównać dodatkową produkcją położonych w Kielcach Zakładów Meblowych Wszelkie oferty prosimy zgłaszać do WPHW w Kielcach.

(wis)

...8 kwietnia sklep WSS ...r 187 przy ul. Piekoszowskiej otrzymał 125 kg ma...sła z czego 75 kg miał ...sprzedać w tym samym ...niu a 50 kg w następnym. ...jednak po sprzedaniu mak...simum 40 ćwierćkilogramowych porcji ekspedientki ...odmówiły dalszej sprzedaży, oświadczając, że masła ...ż nie ma. Klienci oczekujący w kolejce postanowili utworzyć komisję, która skontroluje sprawę

Manipulacje przy sprzedaży masła

...dostawy i rozdysponowania ...masła. Trzyosobowa komisja stwierdziła, iż na 125 kg masła sprzedano: 10 kg ...klientom oczekującym w kolejce, 19 kg przedszkolu nr 26 (jeden z kwitów wystawiony na dzień następny nie był potwierdzony przez odbiorcę), 20 kg przedszkolu nr 31 (ilość masła była przerabiana i ...bezgodna z podaną na kwicie ceną), szkole nr 21 sprzedano 10 kg, żłobkowi nr 5 — 20 kg (wpis do zeszytu bez potwierdzenia) a zapleczu znaleziono jedynie 0,25 kg. W sumie zabrakło 45,75 kg masła. Kierowniczka sklepu nie miała przedstawić dokumentów jego sprzedaży. Fakty powyższe potwierdziła przybyła na miejsce pracownica działu handlowego WSS Teresa Słaby.

(Lex)

Kto pomoże przedszkolu przy ul. Romualda 5

O warunkach panujących w Przedszkolu nr 33 przy ul. Romualda 5 w Kielcach rozmawiamy z dyrektorem, **K. Kurasz.**

— W przedszkolu jest obecnie 200 dzieci, choć było ono planowane dla 120 maluchów. Zresztą i tak nie wyczerpaliśmy wszystkich szczęść. Aby powiększyć nasze pomieszczenia, jedno z mieszkań służbowych zamieniliśmy na salę dla grupy dzieci najstarszych. Największy kłopotem sprawiają nam maluchy. Jest ich najwięcej — 50, a przebywają w sali, która przeznaczona jest dla 30 dzieci. W tej sali bawią się, spożywają posiłki i odpoczywają po obiedzie.

Do tych kłopotów lokalowych dochodzą trudności z zaopatrzeniem w artykuły spożywcze i materiały pomocne w pracy z dziećmi. Brakuje kredek, pędzli i bloków rysunkowych. W miarę naszych możliwości, staramy się uprzyjemnić pobyt dzieci w przedszkolu. Raz w miesiącu goszczą u nas muzycy z filharmonii, odwiedza nas także teatrzyk „Kubuś", również dzieci odwiedzają jego podwoje.

Planowana jest dalsza rozbudowa przedszkola. Zastąpiliśmy w tej sprawie informacje w Zespole Administracyjno-Ekonomicznym Szkół. M. Sęk specjalista do spraw remontów stwierdził, że jest już gotowa dokumentacja planowanej rozbudowy, lecz brak wykonawcy. Może podejmie się tych prac któraś ze spółdzielni?

(B.G.)

ANONS

● Komisja Historyczna i Zarząd Miejski ZSMP w dniu 21 bm., o godz. 15.30, organizują w Klubie „Merkury" spotkanie z byłymi działaczami ruchu młodzieżowego.

● **Kielczanom i turystom warto udostępnić park pałacowo-zamkowy.** Należałoby tylko przebić wejście w murze od ul. Staszica na wprost ul. Solnej. **Znakomity widok na miasto!**

● **Jest propozycja,** by tablice z nazwami ulic — na początku i na końcu każdej z nich — opatrzyć krótkim opisem. Np. „H. Sienkiewicz, pisarz związany z Obłęgorkiem" itd. Dotyczyłoby związek z ziemią kielecką.

Propozycje te poddajemy pod rozwagę władzom miejskim.

PROPOZYCJE GODNE UWAGI

Długoletni mieszkaniec Kielc — **Zbigniew Tytus,** przysłał nam kilka interesujących propozycji dotyczących usprawnienia kieleckiego handlu i prawidłowego — jego zdaniem — zagospodarowania niektórych miejskich przestrzeni. Oto one:

● **Na kieleckich Plantach, od ul. 1 Maja do parku, po stronie wschodniej można zlokalizować deptak handlowy, przy którym stanęłyby atrakcyjne pawilony handlowe.** W ten sposób udałoby się uporządkować sieć różnego rodzaju straganów i budek handlowych ustawionych w mieście bez żadnej koncepcji.

● **Przy rozwidleniu ulic 1 Maja i IX Wieków Kielc, pomiędzy Urzędem Wojewódzkim a Zakładem Ubezpieczeń Społecznych, znajduje się idealne miejsce dla parkingu autekarów wycieczkowych.** Za usytuowaniem parkingu przemawia centralny punkt miasta i brak miejsc parkingowych dla autobusów.

Z listów do „Słowa"

POCHWAŁA DLA „POŁMOZBYTU"

Ponieważ o „Połmozbycie" pisaliśmy najczęściej krytycznie, cytujemy fragment listu Mariana W. ze Starachowic, korzystającego z usług stacji nr 2 przy ul. Krakowskiej: „W dzisiejszych czasach trudno spotkać ludzi, którzy chętnie służyliby radą i pomocą drugiemu człowiekowi. Otóż takich ludzi spotkałem na stacji nr 2 przy ul. Krakowskiej w Kielcach. Usługę wyświadczono mi bardzo szybko i serdecznie, postawiono od razu trafną diagnozę, co świadczy o wysokich kwalifikacjach. Pytałem wielu kierowców, czemu przyjechali właśnie do stacji przy ul. Krakowskiej, skoro mają stacje bliżej miejsca zamieszkania: odpowiedzieli, że tu obsługiwani są najlepiej".

Miło słyszeć takie pochwały, choć aż kores, by skomentować, że pracownicy stacji nr 2 po prostu dobrze wykonywali swoje obowiązki zawodowe.

Miechowska inicjatywa godna upowszechnienia

Warzywa z działek osiedlowych

Tysiące hektarów gruntów ornych przeznacza się corocznie na cele urbanistyczne i przemysłowe. Ziemi uprawnej ubywa, ale istnieją tysiące hektarów ziemi w osiedlach mieszkaniowych, którą z powodzeniem można wykorzystać dla celów np. ogrodniczych.

Rozważmy ten problem na przykładzie Miechowa, leżącego blisko Kielc, w nowych osiedlach są administrowane przez Zakład Gospodarki Mieszkaniowej Spółdzielnię Mieszkaniową. Łączna powierzchnia przybloków tych terenów wynosi około 80 tys. m kw. Nie licząc kosztów początkowych zagospodarowania otoczenia bloków, roczny koszt utrzymania zieleńców wynosi około 80 tys. zł. Biorąc to wszystko pod uwagę, zaproponowałem urządzenie na tych terenach ogródków przydomowych, na których zainteresowani mieszkańcy mogliby uprawiać szczypiorek, marchewkę, pietruszkę czy kwiaty. Osoby zajmujące się terenami zielonymi w ZGM i SM uznały moje racje i stwierdziły, że realizacja mojej inicjatywy byłaby możliwa, chociaż zamianę części przybloków terenów na działki wymagałaby sporo czasu. Skoro jednak są zapalenicy, nie chyba nie powinno być przeszkód, aby chętni — zwłaszcza jeśli nie posiadają działek za miastem — do zagospodarowania przybloków terenów przystąpili do prac. Jedynym warunkiem jaki należałoby postawić chętnym do uprawy działki byłoby utrzymanie na niej czystości i estetyki.

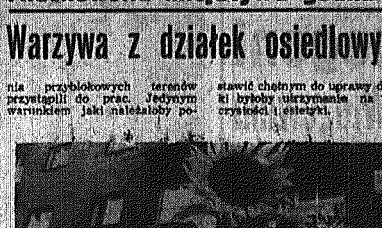

Fot. K. Olchawa

Korzyść z uprawy przybloków działek byłaby spora. Tym bardziej, że co się także zdarza, padną nie trzeba, nie są wymagane żadne nakłady, a szukujemy dodatkowe warzywa i kwiaty. Ponadto obniża się koszty ponoszone przez administrację, a stwarza miły nastrój w osiedlu.

Oczywiście nie nawołuję do natychmiastowej zamiany wszystkich terenów przybloków na ogródki. Możemy zacząć od miejsc gorzej zagospodarowanych, od osiedli peryferyjnych, a jeśli koncepcja zda egzamin, działania możemy rozszerzyć.

Policzmy jeszcze krótko efekty realizacji propozycji. Zyski w skali bloku: może to być kilkaset metrów kwadratowych dodatkowo wykorzystanej ziemi, w skali miasta będzie to kilka hektarów, a w skali kraju tysiące hektarów ziemi.

Naczelnik UMiG w Miechowie, mgr Wiesław Pajda, poparł propozycję urządzania przed blokami ogródków przydomowych i tam gdzie większość jest za realizacją tego pomysłu, można przystępować do prac.

KAZIMIERZ OLCHAWA

Przed kilkoma tygodniami zwracaliśmy w tym miejscu uwagę, że aktualna sytuacja związku sprawia, iż poszczególne jego struktury pionowe zajmują się w gruncie odmiennymi kategoriami spraw, na czym cierpi przede wszystkim demokracja wewnątrzzwiązkowa. Jest to w dużej mierze wynikiem faktu, że o ile komisje zakładowe zdołały się już prawie całkowicie zorganizować i ukształtować przynajmniej podstawowe formy działalności, to pozostałe struktury nadal majdują się w okresie dotychczas. Tym samym — ciągle jeszcze przed rozwinięciem swojej właściwej pracy. Przygotowania do wyborów w naszym regionie są zaawansowane na tyle, że spodziewać się należy, iż walne zebranie delegatów zbierze się na przełomie maja i czerwca. Jest to termin realny, pod warunkiem, że nie zdarzy się nic takiego, co — analogicznie jak w styczniu, jak w przypadku incydentu bydgoskiego z wszystkimi jego konsekwencjami — zmusi nas wszystkich do zajęcia się sprawami zawieszającymi normalną działalność. Same wybory nie wyczerpują jednakże problematyki walnego zebrania. Równie ważnym jego punktem będzie przyjęcie programu działalności organizacji regionalnej w pierwszej kadencji. Program działania związku wywołuje już teraz dyskusję, przy czym obserwuje się dwie skrajne postawy w samym podejściu do tego zagadnienia. Niektórzy uważają, że całościowego programu działania związku nie da się obecnie zbudować i że nie ma nawet takiej potrzeby, skoro wiadomo, że pierwsza kadencja upłynie zasadniczo na egzekwowaniu porozumień pozstrajkowych oraz załatwianiu bieżących spraw bytowych członków. Druga grupa głosów uważa natomiast, że statut i porozumienia z rządem wyznaczają dopiero najogólniejsze ramy zainteresowań związku oraz że „Solidarność" powinna się już teraz nastawiać na wyławianie spraw dotąd „nie odkrytych". Tak czy inaczej trzeba będzie z pewnością dokonać gradacji ważności spraw, którymi chcemy, bądź musimy się zająć. Pewne jest także, że program działania musi być zbudowany „od dołu". Jest to konieczne nie tylko dla zachowania zasad demokracji związkowej, ale przede wszystkim po to, by wyłonione w toku dyskusji w całym kraju problemy najważniejsze stały się także najważniejszymi punktami dalszych prac związku z rządem i władzami państwowymi.

Dotychczasowa praktyka wskazuje bowiem, że — poza wstępnym okresem tworzenia związku — dzieje się tak, iż zagadnieniami centralnymi stają się te, które bardziej niż „Solidarności" odpowiadają stronie rządowej. Doskonałą okazją do rozpoczęcia dyskusji nad działalnością związku mogą się stać zebrania, na których wybierać będziemy delegatów i elektorów.

ZARZĄD REGIONU ŚWIĘTOKRZYSKIEGO NSZZ „SOLIDARNOŚĆ"

Komunikat „Solidarności"

Komunikat Branżowych Związków Zawodowych

W dniu 7.IV.1981 r. ukazała się w „Echu Dnia", w ramach „Komunikatu NSZZ „Solidarność-", krytyczna ocena naszego stanowiska w sprawach samorządu pracowniczego.

Przedstawione przez nas stanowisko w sprawach wyboru rad pracowniczych nie zostało wymyślone przez prawników, lecz było odbiciem poglądów robotników mających doświadczenie w pracy samorządowej w zakładach pracy.

Lekceważenie przez autorów komunikatu NSZZ „Solidarność" Regionu Świętokrzyskiego tezy o słuszności zasady proporcjonalności w wyborach do rady pracowniczej jest teoretyczną zabawą, o czym pisaliśmy w poprzednim komunikacie. Argument, że jest to zasada stosowana „w całym cywilizowanym świecie" bez wyjaśnienia dlaczego, jest właśnie przykładem naiwnej fascynacji technikami wyborczymi, a nie znajomości celów powołania tego organu samorządowego jakim jest współzarządzanie przedsiębiorstwem (a w imieniu całej załogi (a nie poszczególnych organizacji wystawiających własne listy wyborcze).

Przypomnijmy zatem, że zasada proporcjonalności wyborów jest stosowana (najczęściej) w warunkach społeczeństwa podzielonego na grupy o odrębnych interesach, w krajach posiadających ostro zarysowane różnice regionalne, podziały narodowościowe, językowe, terytoria dodatkowe itp.

Wyłonieni w tych wyborach przedstawiciele, są przede wszystkim reprezentantami różnych organizacji, środowisk, terytoriów itp. Jest to koncepcja wyborów podsycająca podziały w załodze, a nie prowadząca do jej integracji. Praktyka potwierdza, że przy tej zasadzie wyborczej najłatwiej jest manipulować kreacjami. W ten sposób wyłoniona rada pracownicza jest bliska w swej koncepcji teoretycznej dotychczasowej KSR.

Nasza koncepcja została określona wyraźnie, aczkolwiek nie zrozumiana przez szanownego recenzenta. Wybieramy bezpośrednio ludzi (niezależnie od ich przynależności organizacyjnej), do których mamy zaufanie, że będą decydować w interesie społecznym i załogi, mając ku temu odpowiednie kwalifikacje zawodowe i moralne. Tylko taka koncepcja reprezentanta całej załogi, jakim to reprezentantem ma być rada pracownicza, jest słuszna.

Na zarzut, że chcemy ograniczać uprawnienia rady pracowniczej do określonych w ustawie o radach robotniczych z 1958 r., każdy uważny czytelnik zarzutu sam, iż jest to niepoważne. Pisaliśmy bowiem w tej sprawie następująco: „Do czasu uchwalenia przez Sejm nowej ustawy, kompetencje zawarte w regulaminie samorządu przedsiębiorstwa nie mogą być mniejsze niż to wynika z ustawy o radach robotniczych..."

Przeinaczanie faktów nie służy słusznej sprawie rzeczywistego uspołeczniania własności i zarządzania gospodarką socjalistyczną.

KOMISJA POROZUMIEWAWCZA BRANŻOWYCH ZWIĄZKÓW ZAWODOWYCH W KIELCACH

KSM ponownie laureatem

Kielecka Spółdzielnia Mieszkaniowa została laureatem konkursu pod hasłem „Sport i rekreacja w naszym osiedlu", zorganizowanym przez Centralny Związek Spółdzielczości Budownictwa Mieszkaniowego i ZG TKKF.

W roku 1976 KSM uzyskała I miejsce za wybudowanie basenu z terenami rekreacyjnymi, w osiedlu XXV-lecia PRL. Obecnie znalazła się w grupie laureatów za oddanie do użytku w tym osiedlu sztucznego lodowiska oraz za działalność rekreacyjną na rzecz mieszkańców. Pozytywnie ocenioną również poczynania Ogniska TKKF „Sokół", które prowadzi gimnastykę korekcyjną dla dzieci z wadami postawy oraz ćwiczenia rehabilitacyjne dla dorosłych. Warto dodać, że z 450 spółdzielni, uczestniczących w konkursie w grupie osiedlowych jako najlepsze znalazło się tylko 37.

(alp)

...CO, GDZIE, KIEDY?

...l wtorek — 21 kwietnia.
...ny Anzelma, Bartosza.
...d słońca — 4.26, zachód ...4.01.

KIELCE

...EATR IM. S. ŻEROMSKIEGO
...a Mrożek — „Krawiec" —

KINA

...ematica" — „Norma Rea" ...pan. kol. 13, g. 8.30, ...0.30. „Zamach stanu" — ...kol. 1 16, g. 10.45 i 16.30. ...ałkowa" — „Raffaety i dziew...ta" — USA, pan. kol. 1 16, g. ...16 „Gorączka sobotniej no...y" — USA, kol. 1 16, g. 11, 15.30, ...20. „Studyjne" — „Raffaelo i dziewczyny" — g. 15, 17 i 19. ...obotnik" — „Sprawy osobi...e" — fr. kol. 1. 16, g. 15.30. ...ulsar" — „Mistrz kierowni...ctwa" — USA, kol. 1. 16, g. ...i 19.

OPIEKA ZDROWIA

...SPITALE. Oddziały: Wewnętrz...y i Chirurgiczny — Czerwona ...ga, Ginekologiczno-Położniczy ...Zaciszacji, tel.: 510-06, 467-43.

...radnie dyżurne: dla dzieci ...rostych — ulica Pocieszka 11 ...ga, Rejonowa nr 2 ...ma ordynacja w godz. 8—22, ...ndziele 8—13 Stomatologiczna ...Poziomka 11, codziennie w ...dz. 8—22. Od godz. 18 w ...o do godz. 7 w ponieedziałek, ...urne apteki — dyżur nocny ...a Apteka nr 39-001 przy ...Buczka 37/38. Apteka nr ...a przy ul Sienkiewicza 18.

...UZEA — nieczynne.

...ECHA BWA — nieczynne.

POSTOJE TAKSÓWEK

...ranów — ulica Piekoszowska ...ez Główny PKP — 644-63, ...Barwickiego — 672-70, Sayd...ul. Poprzecznej — ...Bałuckiego i Armii Czerwonej ...ul. Piekoszowska ...Domaszowska nr 31 ...ej samochodów ciężarowych.

TELEFONY ALARMOWE

Pogotowie Ratunkowe — 999
Straż Pożarna — 998
Pogotowie Milicyjne — 997
Pogotowie wod.-kan — 994
Pomoc drogowa — 981
INFORMACJA USŁUGOWA — 457-41.

OSTROWIEC

KINA

„Hutnik" — „Pietrowka 53" — ZSRR, pan. kol. 1. 16, g. 15.30. „Dubler" — fr. pan. kol. 1. 16, g. 17.30 i 19.30.

„Prasodownik" — „Porwać cesarza" — węg. kol. 1. 16, g. 16, 18 i 19.

„Zorza" — „Małżeństwo Orłowów" — ZSRR, pan. kol. 1. 16, g. 16 i 18.

APTEKA DYŻURNA: nr 39-011 ul. Starokunowska 1/7.

POGOTOWIE RATUNKOWE — telefon 999.

POSTOJ TAKSÓWEK — telefon 537-92.

SKARŻYSKO

KINA

„Wolność" — „Buntownicy Orion" — ZSRR, pan. kol. 16, g. 15.15. „Orkiestra Klubu Samotnych Serc sierżanta Peppera" — USA, pan. kol. 1. 16, g. 17.30 i 19.30.

„Metalowiec" — „Coma" — USA, kol. 1. 16, g. 17 i 19.

„Związkowiec" — „Agnieszka idzie na śmierć" — wł. kol. 1. 15, g. 17.

APTEKA DYŻURNA: 28-046, ul. Aptecznа 7.

POSTOJE TAKSÓWEK: Dworzec Główny PKP — 705, osiedle Milica 82-44.

STĄPORKOW

KINA

„Robotnik" — „Gepard" — ZSRR, pan. kol. 1. 16, g. 16.

„Star" — „Cena strachu" — USA, kol. 1. 16, g. 17 i 19.

APTEKA DYŻURNA: 29-076, ul. Staszica 1.

POSTOJE TAKSÓWEK: telefony 53-10 i 53-80

KINA

KONSKIE: „Pegaz" — „Ojciec święty Jan Paweł II w Polsce" — pol. dok. kol. g. 15, 16.30, 18 i 19.30.

SKUDEŃ: „Zgród" — nieczynne.

JEDRZEJÓW: „Odynia" — nieczynne.

KAZIMIERZA WIELKA: „Uciecha" — nieczynne.

MIECHÓW: „Gryf" — „Wszystko jest miłością" — bułg. kol. 1. 16, g. 16 i 20. „Superpotwór" — jap. kol. g. 16.

PIŃCZÓW: „Bajka" — „Czarny korsarz" — wł. pan. kol. 1. 16, g. 16.30, 17.30 i 19.30.

SĘDZISZÓW: „Kolejarz" — „Rewolwer" — wł. kol. 1. 16, g. 17 i 19.

WŁOSZCZOWA: „Muza" — „Świadome wybory" USA, pan. kol. 1. 16, g. 16, 16.30.

RADOM

TEATR POWSZECHNY IM. J. KOCHANOWSKIEGO — nieczynny.

KINA

„Bałtyk" — „Bobby Deerfield" — USA, pan. kol. 1. 16, g. 9, 14.15, 16.30. „Zamach stanu" — pol. kol. 1. 16, g. 11.15 i 18.30.

„Pokolenie" — „Jenny i Toby wśród dzikich zwierząt" — USA, kol. g. 9, 11 i 18. „Niewinne" wł. pan. kol. 1. 16, g. 15, 17.15. „Solo Sunny" — NRD, kol. 1. 16, g. 19.30.

„Przyjaźń" — „Cudze pieniądze" — fr. 1. 16, g. 15.30, 17.30 i 19.30.

„Iet" — „Na tropie Sokoła" — NRD, pan. kol. g. 9, 11. „Zostań ze mną" — ZSRR, pan. kol. 1. 16, g. 13.30. „Ta tyle" — pol. kol. 1. 16, g. 15.30, 17.30 i 19.30.

„Odeon" — nieczynne.

„Walter" — nieczynne.

APTEKI DYŻURNE: nr 67-018 plac Konstytucji 5, nr 67-018, plac Zwycięstwa 7.

TELEFONY: Straż Pożarna 998 Pogotowie Ratunkowe — 999, Pogotowie Energetyczne — Radom — 501 Komenda MO — 231-38 Pogotowie Milicyjne 997. Pogotowie drogowe — 981

INFORMACJA służby zdrowia czynna w godzinach 8—21, w sobotę 8—20 tel. 606—71 Informacja o usługach — 267-85.

POSTOJE TAKSÓWEK: ulica Grodzka 235-82, plac Konstytucji 338-31 Dworzec PKP 505-49, ulica Żwirki i Wigury 418-10.

KINA

BIAŁOBRZEGI: „Pilica" — „Czas przeszły" — fr. pk. kol. 1. 16, g. 16 i 18.

GROJEC: „Odra" — „Pociągi XX wieku" — ZSRR, kol. 1. 16, g. 16. „Róg Brzeskiej i Capri" — pol. kol. 1. 16, g. 16 i 18.

KOZIENICE: „Zalew" — „Ojciec święty Jan Paweł II w Polsce" — pol. dok. kol. g. 16.30, 17.30 i 18.30.

MAKÓW K.: „Chemik" — „Superpotwór" — jap. g. 16. „Pojedynek" — ang. 1. 16, g. 18.

PRZYSUCHA: „Zachęta" — nieczynne.

SKARSZEWICE: „Górnik" — „Manhattan" — USA, pan. 1. 16, g. 16, 18 i 20.

WARKA: „Przyjaźń" — „Ulanka i czarna dama" — pol. kol. 1. 16, g. 17 i 19.15.

ZWOLEŃ: „Świt" — „Szukaj wiatru" — ZSRR, kol. 1. 16, g. 17 i 19.

RADIO i TELEWIZJA

PROGRAM I

6.00 Sygnały dnia 9.00 Cztery pory roku 11.25 Niezapomniane sprzedaże. Teatr Zwierząt „Panton" 12.05 Z kraju i ze świata 13.25 Rodzinne murykowanie 13.05 Studio Gama 15.05 „Popołudnie Dziewcząt i Chłopców 15.15 Kącik melomana 16.00 Muzyka i Aktualności 16.30 Od palanta do bel tanta — ze wspomnień Mieczysława Fogga 17.10 Radiowe spotkania 17.30 Radiokurier 19.25 Kierunek polskiej piosenki 19.40 Punkt widzenia 20.05 Koncert życzeń 20.30 Wieczór w Studiu Gama 21.05 Kronika sportowa 21.35 „Komunikaty Towarzystwa Sportowego 21.38 „Tydzień muzyczny w kraju 22.00 Z kraju i ze świata 22.22 Biały stok na muzyczną antenę 23.15 Scena Polska: Nina Andrycz...

PROGRAM II

6.10 Kalendarz dnia 6.15 Melodie z Pragi 7.30 Mistrzowie miniatury instrumentalnej 7.45 Koncert poranny 8.35 Poranek w Studiu Gama 8.40 Radio Moskwa 10.00 Z jarmarku 10.30 „Film pierwszej kategorii" — opowiadanie Jurija Szczerbaka 11.10 Nim się książka ukaże. „Smuga blasku" 11.45 Muzyka ludowa w opracowaniu artystycznym 12.10 Zarytmy i kaprysy muzyczne 12.35 Radiowy przyjaciel 12.45 Jak za dawnych lat — filmowe przeboje wspomina Sława Przybylska 13.15 Moment musical 14.10 Mikołaj Rimski-Korsakow 14.35 Ludzie i ich pasje 15.45 Muzyka Brahmsa 15.35 Popołudnie z Dziewcząt i Chłopców 16.00 Dzieła Kazimierza Serockiego (IX) 16.40 Redakcja: na forum 17.05 Dziewczęta i Chłopcy w wykonawcy 18.00 Pod fabrycznym dachem 18.25 Plebiscyt Studia Gama 19.05 Wieczór literacko-muzyczny 19.05 Klasycy muzyki rozrywkowej 19.30 Muzyka wierzce polskiego sierpnia 19.50 Przy stary i nowe 21.10 „Jeden plus jeden" — reportaż Grażyny Preder 22.00 Radiowy tygodnik Kulturalny 22.05 Z aktu... sklego Studia Gama 23.10 Muzyka baroku na flet 23.30 Wiadomości 23.35 Twarze Jazzu.

PROGRAM III

8.45 Barokowy koncert 10.35 Kiermasz pki wytwórń „Pantur" 11.00 Codziennie powieść w wydaniu dźwiękowym 11.30 Z nowej płyty 12.25 W tonacji Tryjdi 13.00 Powtórka z rozrywki 13.30 „Ulica ciemnych sklepików" — odc. pow. Patricka Modiano 14.00 Twórcy sonaty romantycznej 15.40 Na ziemiarze gra Pat Metheny 16.15 Muzykobranie 16.40 Damy sobie radę — reportaż Krystyny Binek 17.05 Muzyczna poczta UKF 18.40 Bielszy odcień bluesa 18.35 Czas relaksu 19.00 Nie tylko o „Tabu" 19.30 „Chcę być szczęśliwy" — gra Scott Hamilton 19.35 Opera tygodnia 20.00 Antologia piosenki francuskiej 20.30 „Gabinet potworzeń" — słuchowisko Ewy Samtamskiej 21.02 Isaac Hayes solo i w duetach 21.30 Studanti jazzowych legend 22.00 Gwiazdy siedmiu wieczorów — Billy Joel 22.15 Granice muzyki 22.00 Nowe przykłady z poezji radzieckiej 23.05 Między dniem a snem.

PROGRAM LOKALNY

6.45 Aktualności dnia — gospodarz. Zb. Szczepańczyk 16.40 Z cyklu: „Pytania na dziś" — sud. K. Dziekoński 17.00 Wiadomości 17.05 Polska muzyka młodzieżowa (stereo) 17.40 „Pozorna samodzielność" — sud. Cz. Kuszała.

W programie ogólnopolskim: 7.45 „Radio — dedykuje" — pr. IV.

PROGRAM I

9.00 — „Teleferie"
13.30 — RTSS — Matematyka — sem. 4
14.00 — TTR — Hodowla — sem. 4
14.25 — Telewizja w sprawie miliardów
15.25 — Program dnia
15.30 — Telewizyjny Klub Seniora
16.00 — Dziennik
6.15 — „Obiektyw"
16.30 — Dzieci dobry w kręgu rodziny
17.00 — „Struś Pędziwiatr przedstawia" — film anim.
17.20 — „Interstudio"
17.50 — PKF
18.00 — Magazyn „C.D.N"
18.50 — Dobranoc
19.00 — „Camerata"
19.30 — Dziennik Telewizyjny
20.15 — „Sól ziemi" — film TV ZSRR
21.25 — „Horyzont"
22.05 — Dylematy kadry kierowniczej
22.40 — Dziennik
22.55 — Telewizja w sprawie miliardów

PROGRAM II

Dwójka dla drugiej zmiany — premiery dnia

10.00 — „Antykwariat"
10.30 — „Sól ziemi" (4) film TV ZSRR
11.35 — Dylematy kadry kierowniczej
16.30 — Program dnia
18.35 — Język angielski (27)
17.05 — Język niemiecki (27)
17.30 — Język francuski (27)
19.00 — „Cała naprzód"
18.30 — Spotkania literackie
19.00 — Program lokalny
19.30 — Dziennik Telewizyjny
20.00 — „Antykwariat"
20.30 — Wieczór melomana
21.30 — 24 godziny
21.40 — Wieczór filmowy

Prasowe Zakłady Graficzne RSW „Prasa — Książka — Ruch" Kielce, ul. Sienna 2.

sport — sport — sport — sport — sport — sport — sport — sport

w ekstraklasie piłkarskiej

Legia w pogoni za prowadzącym Widzewem

Osłabiony brakiem zdyskwalifikowanych zawodników łódzki Widzew traci przewagę nad rzywalami, zwłaszcza nad warszawską Legią. W sobotę łodzianie rozegrali mecz we Wrocławiu ze Śląskiem i ponieśli minimalną porażkę. Było to bardzo nerwowe spotkanie, stojące pod znakiem zbyt ostrej gry. A do tego i publiczność wrocławska zachowała się fatalnie kiedy sędzia usunął z boiska Sybisa.

Najlepszy mecz w tej kolejce rozegrali piłkarze Szombierek odnosząc zdecydowane zwycięstwo nad rewelacyjnym beniaminkiem, Bałtykiem z Gdyni.

● Śląsk Wrocław — Widzew Łódź 2:1 (1:1).
Dla Śląska — Benke w 34 w 68 min. z karnego, dla Widzewa — Śmolarek 24 min. Widzów 15 tys.

● Zawisza Bydgoszcz — Legia Warszawa 1:1 (1:0).
Dla Zawiszy — samobójcza 17, dla Legii — Okoński 72. Widzów 17 tys.

● Szombierki Bytom — Bałtyk Gdynia 3:1 (2:1).
Dla Szombierek — Ogaza 16, Sroka 40, Kapica 53, dla Bałtyku — Sztuka 34. Widzów 7 tys.

● Arka Gdynia — Lech Poznań 0:1 (0:1).
Chojnacki 45, karny. Widzów 6 tys.

● Stal Mielec — Ruch Chorzów 2:1 (0:1).
Dla Stali — Tyburski 49, Buda 77, dla Ruchu Bąk 21. Widzów 12 tys.

● Górnik Zabrze — Motor Lublin 1:0 (0:0).
Socha 72. Widzów 8 tys.

● ŁKS Łódź — Zagłębie Sosnowiec 0:0.
Widzów 2 tys.

● Odra Opole — Wisła Kraków 0:3 (0:1).

1.	Widzew	22	32	32—15
2.	Legia	22	30	30—17
3.	Wisła	22	28	37—19
4.	Bałtyk	22	27	19—19
5.	Szombierki	22	26	40—28
6.	Śląsk	22	24	23—24
7.	Arka	22	21	29—30
	Stal	22	21	29—30
9.	Lech	22	21	21—24
10.	Zawisza	22	21	21—29
11.	Motor	22	20	28—35
12.	Ruch	22	20	27—34
13.	ŁKS	22	19	18—26
14.	Górnik	22	16	12—24
15.	Zagłębie	22	15	15—23
16.	Odra	22	11	18—33

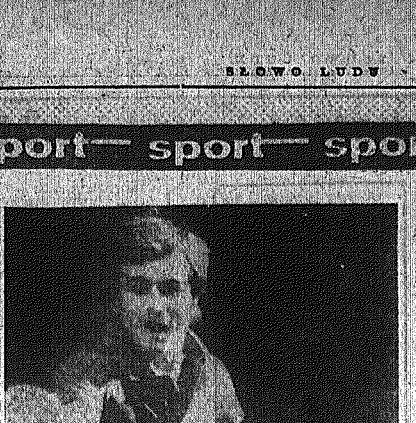

Andrzej Grubba, jeden z trójki naszych pingpongistów dzielnie walczących na mistrzostwach świata.

W tym tygodniu TVP zaplanowała codziennie interesujące programy sportowe. Już jutro nie lada emocje przekażą zwolennikom futbolu. O godz. 21.40 w pr. I obejrzymy półfinał Pucharu Europy Bayern Monachium — Liverpool. W czwartek o godz. 21.45 w pr. II relacje z rozpoczynających się jego dnia w Łodzi

Będą emocje!

mistrzostw Europy w zapasach wolnych. Miłośnicy sportu będą mieli okazję dobrego zapoznania się z tą dziedziną sportu, gdyż dalsze relacje z mistrzostw radiowo zostaną w piątek o 21.25 (pr. II), w sobotę o godz. 18 (pr. I) i w niedzielę o godz. 16.50 (pr. II). W sobotnim magazynie obejrzymy również relację z mistrzostw świata w tenisie stołowym.

Na mistrzostwach świata

● Pingpongiści Polski potwierdzili postępy
● Medale młodych szermierzy
● W hokeju bez niespodzianek

NOWY SĄD. Niemal rewelacją mistrzostw świata w tenisie stołowym był Polacy. Trójka naszych zawodników — Grubba, Kucharski i Dryszel stoczyła kilka pasjonujących spotkań w turnieju drużynowym. Polacy nie tylko potwierdzili swoje postępy, ale byli niemal o krok od miejsca na podium.

W piątek stoczyli nadzwyczaj dramatyczny pojedynek z Jugosławią wygrywając 5:4. Prowadzili już 4:1 i dopiero ostatnia gra Dryszel-Mesarosz zadecydowała o zwycięstwie Polski. Nasz zawodnik przegrywał w trzecim secie 18:20 a jednak potrafił wygrać 24:22.

Nazajutrz spotykaliśmy się z CSRS. Wystarczyło nam zdobyć tylko 3 punkty by uplasować się na drugim miejscu w grupie i być w pierwszej czwórce światowych potęg tej dziedziny sportu. Niestety nasi zawodnicy tym razem grali wyjątkowo słabo, przegrali 1:5 i odpadli z czołówki. Do półfinałów zakwalifikowały się z tej grupy zespoły Węgier (bez porażki) i CSRS, z drugiej Chiny (bez porażki) i Japonia.

Naszej drużynie przyszło grać o miejsca 5—8. Pierwszy mecz z Anglią przegraliśmy 2:5, a ponieważ Jugosławia uległa Francji 3:5 przyszło nam ponownie zmierzyć się z Jugosławią, ale już tylko o 7 miejsce.

W konkurencji kobiet bezkonkurencyjne są Chinki, które weszły do finału nie tracąc ani jednego seta. W półfinale pokonały ZSRR 3:0. W drugim półfinale Korea Płd. pokonała KRL-D 3:1.

Polacy pingpongiści przegrali z Jugosławią 4:5 i ostatecznie zajęli 8 miejsce a na poprzednich mistrzostwach świata mieli 13.

ŁOZANNA. Trwają tutaj szermiercze mistrzostwa świata juniorów. Reprezentanci Polski zdołali się już zaprezentować z najlepszej strony. Jarosław Koniusz zdobył trzecie miejsce w turnieju szablowym a Robert Felisiak zdołał nawet wywalczyć złoty medal w szpadzie.

SZTOKHOLM. Bez większych emocji przebiegają dotąd hokejowe mistrzostwa świata. W grupie A drużyna ZSRR jest na razie bezkonkurencyjna. Ze Szwecją wygrała pewnie 4:1 a Czechosłowacja po trudnej walce zwyciężyła Kanadę 7:4. Te dwie najlepsze drużyny zmierzyły się wczoraj późnym wieczorem i nie zdążyliśmy już podać wyniku.

W grupie B (o miejsca 5—8) przewodzą Amerykanie. Wygrali oni zaledwie 7:6 z Holandią, ale potrafili niespodziewanie pokonać Finlandię 6:4. Hokeiści RFN po wysokim zwycięstwie 9:2 nad Holandią ulegli następnie Finlandii 3:6.

W pierwszym wczorajszym meczu Szwecja pokonała Kanadę 3:1.

W ŚWIĄTECZNYM NASTROJU

● W niedzielę w Udine odbyło się towarzyskie spotkanie piłkarskie Włochy — NRD zakończone wynikiem 0:0. Mecz był mało interesujący, bez większych emocji.

NA ŚWIECIE ● NA ŚWIECIE

NAIROBI. W świąteczny poniedziałek zakończył się w Nairobi 29 samochodowy rajd „Safari". Po jeździe na trasie 5200 km zwycięzcą ogłoszono reprezentanta Kenii — Shekhre Mehtę (pilot Mike Doughty) na samochodzie „Datsun 160 JGT". Mehta jest jednak na razie nieaklasyfikowany zwycięzcą, bowiem do organizatorów wpłynął protest Fina Rauno Aaltonena sklasyfikowanego na drugim miejscu.

Protest Aaltonena dotyczy anulowania przez organizatorów wyników uzyskanych na jednym z odcinków specjalnych, którego trasę prowadziła przez rzekę. Pokonało ją tylko 8 samochodów, Mehta otrzymał na tym odcinku 12 karnych punktów. Aaltonen przejechał go bez strat. Fińscy kierowcy składając protest powołali się na regulamin Międzynarodowej Federacji Samochodowej, który mówi, iż odcinek specjalny musi być uznany w przypadku gdy ukończy go nawet tylko jeden samochód.

ZA TYDZIEŃ GRAJĄ...

W 22 kolejce spotkań mistrzowskich na naszym terenie trzy spotkania: Biękitni Kielce — Jagiellonia Białystok, Star Starachowice — Gwardia Warszawa i Radomiak — GKS Tychy (bardzo atrakcyjny pojedynek). Broń wyjedzie do Ursusa.

Jedynie Broń zdobyła punkty

BROŃ RADOM — CONCORDIA PIOTRKÓW 2:0 (0:0)

Bramki: Ochodek 62 min., Krajewski 74 min.
Sędziował Z. Szymała z Katowic. Widzów 3 tys.
BROŃ: Peresada — Miśkiewicz (od 23 min. Żuchowski), Czaplicki (od 50 min. Kajdan), Przybyś, Weselak — Kusek, Ochodek, Pysiak — Osowski, Krajewski, Adaszyński.

Dużo nerwów kosztował ten mecz kibiców Broni. Ich zespół, zajmujący dość daleką lokatę w tabeli, gra pod presją konieczności zdobywania punktów. To znaczy nerwowo, co nie sprzyja wykorzystywaniu przewagi a nawet dogodnych sytuacji podbramkowych. Toteż pod koniec pierwszej połowy goście byli bliżsi zdobycia prowadzenia.

Zaraz po zmianie stron Osowski występujący pierwszy raz po przerwie spowodowanej kontuzją z odległości trzech metrów strzelił w bramkarza. W 62 min. był jednak współautorem bramki. Efektownie przeszedł z piłką na lewe skrzydło skąd dobrze podał piłkę pod bramkę. Któryś z napastników najpierw strzelił z bliska w obrońcę a odbitą piłkę przejął Ochodek i już nie zmarnował szansy.

Teraz Broń zaczęła grać znacznie lepiej i atakować skuteczniej. Efektem tego była bardzo piękna bramka. Krajewski rzucił się do podania niczym bramkarz i oddał efektowny strzał głową. Piłka znalazła się w siatce. I to właściwie rozstrzygnęło mecz. Radomianie zasłużenie zdobyli dwa punkty ale nie są jeszcze w dobrej formie.

Poziom spotkania odpowiadał pozycji obu zespołów w dolnej połowce tabeli. Niemniej wyróżnić można w zespole gospodarzy bramkarza Peresadę i zdobywcę drugiej bramki Krajewskiego.

(flg)

GWARDIA WARSZAWA — BŁĘKITNI KIELCE 1:0 (1:0)

Bramkę zdobył Baran w 3 min.
Sędzia Piotr Pawlowski Lublin. Widzów 300.
BŁĘKITNI: Miś — Trójca, Szpakowski, Batugowski, Wyrębkiewicz — Ząbek, Demko, Maciąg (od 6 min. Mróz), Cybulski — Jusza, Starościak.

Losy meczu rozstrzygnęły się już w trzeciej minucie. Sędzia podyktował przeciw kielczanom rzut wolny z pola karnego, piłka została podana do Barana (którego zapomniał przypilnować Szpakowski) i przodownik tabeli strzelców nie dał szans bramkarzowi Błękitnych.

A potem kielczanie byli przez cały mecz zespołem lepszym. Jeszcze przed przerwą bardzo dobry strzał Juszy trafił w poprzeczkę. Dramatyczne momenty przeżywała Gwardia w ostatniej minucie. Atakujący desperacko Błękitni strzelali trzykrotnie — pierwszy strzał Mroza odbił bramkarz, dobitkę Demki również a następna dobitka Juszy trafiła w bramkarza.

Gwardia zawdzięcza dwa punkty niemal wyłącznie swemu bramkarzowi Rutkowskiemu, powodzenie.

GÓRNIK KNURÓW — RADOMIAK 1:0 (0:0)

Bramkę zdobył Ślęzak w 73 min.
Sędzia A. Ordyliński Kielce. Widzów 2 tys.
RADOMIAK: Błaszczyk — Mrozek, Stachurski, Żelazowski, Waloszczyk — Niedziółka (od 65 min. Piętrasik), Zawadzki, Gierek — Wojdaszka, Michałkowski, Matuszewski (od 80 min. Odzimek).

Przez długi czas wysiłki gospodarzy, mających przewagę nad drużyną radomską, na nic się nie zdawały. Obrona radomska radziła sobie bardzo dobrze a napastnicy Radomiaka, chociaż rzadko przechodzili do ataku, potrafili stworzyć dogodne sytuacje do zdobycia bramek.

Pierwsza połowa minęła jednak bez efektu. Po przerwie radomianie zaczęli bardziej myśleć o obronie własnej bramki. Podział punktów też byłby dobry. W końcu jednak gospodarze zdołali strzelić bramkę przesądzającą losy meczu. Próby zniwelowania tej straty, podejmowane przez zawodników radomskich, były zbyt mało precyzyjne by mogły przynieść powodzenie.

(mbc)

25 MEMORIAŁ SKOPENKI

Tradycyjny, związany z Kielecczyzną, międzynarodowy wyścig kolarski o Memoriał płk. W. F. Skopenki rozegrany zostanie już po raz 25. Impreza rozpocznie się 17 maja na terenie Ukrainy. Wyścig rozpocznie się w Łucku. Kolejnymi miastami etapowymi będą — Równe, Dubno, Tarnopol i Medyka.

Po przekroczeniu granicy kolarze będą kolejno rozgrywać etapy w Przemyślu, Ustrzykach, Jaśle, Pilźnie, Tarnowie. W dniu 26 maja rozegrany zostanie VIII etap prowadzący z Tarnowa do Kielc przez Stopnicę, Busko i Pińczów. Jak przed rokiem kielczanie oglądać będą finisz etapu na ul. Bohaterów Warszawy. Następnego dnia IX i zarazem ostatni etap z Kielc do Sandomierza.

Z BOCZNEJ trybuny

Niedawno na łamach „Echa Dnia" (nr 71) redaktor podpisujący się skrótem (wd) zamieścił swoje rozważania przez zbliżającym się sezonem turystycznym. Rozpoczął je porównaniem dwóch faktycznych kwot figurujących w budżecie województwa kieleckiego — 2,3 mln na turystykę i 45,8 mln na kulturę fizyczną oraz sport. I już od tego miejsca mamy do czynienia z brakiem dziennikarskiej rzetelności, gdyż autor wyjaśnia że owe 45 milionów to „koszty utrzymania urządzeń kultury fizycznej i sportu", co oczywiście rozmija się z prawdą. Są to bowiem dotacje na całokształt działalności w kulturze fizycznej i sporcie, w której utrzymanie obiektów stanowi tylko ułamek, gdyż w większości nadal jest ono finansowane przez zakłady pracy.

Autor nie zechciał też bliżej przyjrzeć się tym kwotom, bo wówczas dojrzałby, iż z budżetu sportowego ponad 11 milionów przeznaczono na działalność ośrodków sportu i rekreacji, —zacujących głównie nie dla sportu. Do tego jeszcze 8 milionów idzie dla kuratorium na sport szkolny.

W tej sytuacji dalsze wnioski autora, formułowane dość ostro, są mało warte. „Obecny stosunek (finansowania) 20:1 na korzyść sportu jest po prostu anachroniczny". I jeszcze: „Przez długie lata przyzwyczajono się, że na sport trzeba płacić pełną garścią a turystyka powinna na siebie zarabiać". Tylko druga część tego zdania jest prawdziwa. Oczywiście, turystyka powinna na siebie sama zarabiać. A te 2 miliony to tylko dofinansowanie najbardziej masowych imprez turystycznych. Nie można porównać stacji turystycznej z sekcją judo. Stacja musi zarabiać, [illegible] do tego czynić nie może. I nawet nie [illegible]. Autor dobrał się jednak do sportu na dobre: „kluby sportowe przestały się martwić o swoje dochody, bo i tak były finansowane". I znów nie tak. Państwowe dotacje pokrywały nie więcej niż 20 do 30 procent kosztów utrzymania sportu i stąd konieczny był mecenat przemysłowy, z którym teraz tak wiele jest kłopotów. Jeżeli, nie zawsze, to przynajmniej już od dawna na sport brakowało pieniędzy z państwowej kasy, czego najlepszym dowodem jest zmniejszająca się stale liczba sekcji i klubów.

Nie o rzetelność autora idzie, bo to w końcu jego osobista sprawa, lecz gdy jej brak prowadzi do fałszywych uogólnień podawanych do publicznej wiadomości, to rzecz wymaga wyjaśnienia. Czytelnicy przecież nie mają się mieć na wszystkim i mogą w dobrej wierze powoływać się na opinie prasowe. W tym przypadku byliby w błędzie nie przez siebie zawinionym.

M. B. CZARNY

To nie tak

W SKRÓCIE

PARYŻ. Jurij Barinow wygrał wyścig kolarski Circuit de la Sarthe, uzyskując łącznym czas — 17:28.55 i wyprzedził Iwana Mironcenkę — o 4.07, Szachida Zagreidinowa (wszyscy ZSRR) — 5.38 i Marca Madiota (Francja) — strata 6.48. Krzysztof Sujka był 10 — ze stratą 7.31.

MONTE CARLO. Finałowy pojedynek tenisowego turnieju Grand Prix w Monte Carlo nie został rozegrany. Jimmy Connors i Guillermo Vilas musieli przerwać pojedynek przy stanie 5:5 w pierwszym secie wskutek ulewnego deszczu. Organizatorzy proponowali dokończenie tego meczu we wtorek, ale jest to jednak niemożliwe, ponieważ zawodnicy ci musieli wylecieć z Monte Carlo, by uczestniczyć w następnym turnieju.

LONDYN. Michał Klasa wygrał kolarski wyścig Sealick — 19:51.54 przed Vlasibirem Koncevym — (obaj CSRS) — 19:52.17 i Falkiem Bodenem (NRD) — 19:53.38. Drużynowo wygrała CSRS — 56:35.41 przed NRD — 56:48.47 i W. Brytanią —

TOTO LOTEK

I — 5, 16, 25, 38, 39, 41 (7)
II — 6, 8, 10, 14, 26, 32
Końc. hand. 4224

● BRAMKI ● PUNKTY ● TABELE ●

STAL STALOWA WOLA — STAR STARACHOWICE 3:1 (0:1)

Bramki zdobyli: w 24 min. Dereń dla gości, w 60 i 88 Górski oraz w 71 min. Bryla dla gospodarzy.

Sędziował W. Żelazko z Warszawy. Widzów 2 tys.
STAR: Jacel — Buda, Cichacki, Siegmund, Wita — Nowak, Fotfole, Oprzendek, Grabda (od 8 min. Dereń) — Napieracz, Klos.

Starachowiczanie rozpoczęli mecz w dobrym stylu i w pierwszej połowie w niczym nie ustępowali zespołowi gospodarzy. Zdobyli w tym czasie przewagę jednej bramki i podobali się widowni, chociaż nie było w ich szeregach wyróżniających się indywidualności.

W drugiej połowie gospodarze zaczęli atakować mocniej i goście mieli już znacznie mniej do powiedzenia. Wydaje się przy tym, iż zaczęli zbyt wcześnie myśleć o ukronie zdobytej przewagi bramkowej. Różnica jednej bramki jest zbyt nikła by na nią stawiać aż przez pół meczu. Gospodarze zdołali więc nie tylko wyrównać, ale wkrótce przechylić szalę zwycięstwa na swoją stronę.

(mik)

GRUPA I

GKS Kat. — Stoczn. Gdańsk	0:0		
Moto Olawa — Pogoń Szczecin	0:3		
Stilon Gorzów — Piast Gliwice	2:0		
Wisła Płock — Olimpia Poznań	3:1		
Arkonia Szcz. — Kryształ Str.	4:1		
Lechia Gdańsk — ROW Rybnik	3:1		
Zagł. Wlb. — Górnik Wlb.	0:0		
Stal Szcz. — Gwardia Kosz.	0:0		

1.	Piast	21	28	30—17
2.	Pogoń	21	27	41—17
3.	Stilon	21	26	21—15
4.	Stal	21	23	23—14
5.	Lechia	21	23	22—17
6.	Zagłębie	21	22	18—15
7.	ROW	21	22	26—24
8.	Wisła	21	21	22—28
9.	Stoczniow.	21	21	21—28
10.	Katowice	21	20	18—16
11.	Górnik	21	20	21—23
12.	Olimpia	21	20	17—23
13.	Arkonia	21	19	32—35
14.	Gwardia	21	19	12—21
15.	Moto	21	13	16—28
16.	Kryształ	21	12	19—40

GRUPA II

GKS Tychy — Cracovia	1:1		
Jagiellonia B. — Polonia B.	0:1		
Hutnik Kr. — Ursus W-wa	1:0		
Stal Rzeszów — Resovia	1:2		

1.	Gwardia	21	30	36—13
2.	Tychy	21	29	25—12
3.	Hutnik	21	28	28—14
4.	Resovia	21	27	21—17
5.	Stal	21	24	18—17
6.	Polonia	21	23	26—19
7.	BŁĘKITNI	21	22	22—14
8.	Górnik	21	21	21—24
9.	Cracovia	21	20	24—27
10.	RADOMIAK	21	19	20—16
11.	Stal	21	19	21—23
12.	BROŃ	21	17	24—29
13.	Concordia	21	15	21—29
14.	Jagiellonia	21	15	16—35
15.	Ursus	21	14	21—35
16.	STAR	21	13	14—35

Zrezygnowali...

Od dłuższego czasu wahały się losy pierwszej drużyny piłkarzy wodnych KSZO Ostrowiec, złożonej w większości z zawodników starszego pokolenia. Problem powstał w momencie, gdy okazało się, że dla kierownictwa polskiego sportu ta piłka wodna jest na tyle mało ważna, iż nawet najlepsze zespoły nie mogą być zaliczane do grona, którym przyznaje się stypendia.

Kierownictwo klubu czyniło wysiłki, aby utrzymać wysoką pozycję sekcji mającej przecież najbogatsze w klubie tradycje, szczycącej się czterokrotnym zdobyciem tytułu mistrza Polski. Zawodnicy przedstawiali lata, których całkowite spełnienie przekroczyło możliwości klubu i zakładu opiekuńczego. Rozeszło się o dodatkowe wynagrodzenie za dni wolne od pracy oraz (ponoć w głównej mierze) o obciążenia treningowe. Zawodnicy, pracujący w ograniczonym wymiarze czasu, uznali iż mogą trenować tylko 6 razy w tygodniu, a nie 9, jak sobie tego życzy szkoleniowiec zespołu Józef Różalski.

Z dotychczasowej pierwszej drużyny tylko czterech zawodników w tym reprezentacyjny bramkarz kraju, Mieczysław Kiełoch) przyjęło przedstawione warunki. Reszta zrezygnowała z treningów i startów. Kierownictwo klubu postanowiło jednak nie rezygnować z udziału w mistrzostwach Polski seniorów, w których grać będzie młodzież uzupełniona chętnymi do uprawiania sportu na nowych warunkach.

Trudno się dziwić takiej decyzji. Może ona przynieść pewną pogorszenie się wyników drużyny KSZO, ale niczego przecież nie warto robić na siłę...

(mik)

Widzieliśmy, słyszeliśmy...

UMIARU!

● O czym może traktować artykuł zatytułowany: „Dzień przed Konstytucją 3 Maja"?

O zbliżającym się... meczu piłkarskim Polska—NRD, który odbędzie się 2 maja, pisze pod takim tytułem tygodnik „Sportowiec".

I sensu w tym brak, i umiaru!

Rewia młodzieży przy zielonym stole

● Mistrzostwa okręgu radomskiego juniorów starszych i młodszych oraz młodzików w tenisie stołowym miały interesujący przebieg i stały na dobrym poziomie. Najwięcej sukcesów odnosili reprezentanci SKS-LZS Wsola, zwłaszcza w konkurencji dziewcząt. Startowało 137 osób.

Oto zdobywcy tytułów mistrzowskich i wicemistrzowskich w obu grupach wieku:

JUNIORZY STARSI

Gra poj. dz. — Brodowska przed Okrutą, obie Wsola.
Gra podw. dz. — Brodowska — Wiecorek przed Okrutą — Dzigman, obie pary ze Wsoli.
Gra poj. chł. — Bukalski Start przed Czubakiem Broń.
Gra podw. chł. — Bukalski — Czubak przed Religą i Wieczorkiem Wsola.
Gra mieszana — Brodowska — Bukalski przed Okrutą i Czubakiem.

JUNIORZY MŁODSI

Gra poj. dziewcząt — Małek przed Czarnecką Wsola.
Gra podw. dz. — Małek — Czarnecka Wsola przed Trekną Broń i Kronyką Częstoniew.
Gra poj. chł. — Kaprowski Kościelice przed Wilczakiem Broń.
Gra podw. chł. — Wilczak — Łyżwiński Broń przed Wabikiem i Różalskim Strzałków.
Gra mieszana — Wieczorek — Jaworski przed Małkowną i Chobotem, obie pary ze Wsoli.

MŁODZICY

Gra poj. dz. Aksamit Wsola przed Burską Częstoniew.
Gra podw. dz. — Burska — Klimek Częstoniew, Domagała Broń — Tomala Częstoniew.
Gra poj. chł. — Wieczorek Wsola przed Wabikiem Strzałków.
Gra podw. chł. — Wabik — Górecki Strzałków, Wiecorek — Salaciński Wsola.
Gra mieszana — Klimek — Wabik przed Aksamitową i Salacińskim.

Na boiskach klasy okręgowej

Piłkarze okręgu kieleckiego rozegrali w środę kolejkę spotkań mistrzowskich.

Z różnych aren

Dobre „Tempo"

● Nazwę „Tempo" nosi Międzyszkolny Klub Sportowy w Przysusze wyróżniający się ciekawymi inicjatywami. Oto nowy przykład. Z okazji rocznicy pierwszej wycieczki bitwy hubalczyków pod Huciskiem „Tempo" zorganizowało (przy wydatnym poparciu Urzędu Miasta i Gminy) biegi przełajowe dla dzieci w wieku lat 8—15, pod nazwą „Szlakiem hubalczyków". Zawody cieszyły się przyjemną i uroczystą oprawą.

Na starcie biegów stanęła imponująca liczba 343 dziewcząt i chłopców z czterech szkół podstawowych. W klasyfikacji zespołowej wygrała SP 1 przed SP 2, SP Sługocieńów i SP Janików. Indywidualne zwycięstwa odnieśli: wśród dziewcząt — Zofiek Janików, Ludwińska SP 2 i Seta Janików, wśród chłopców — Bomba, Sikora i Arkabus, wszyscy SP 1. Jak nas poinformował nauczyciel wf z Przysuchy, Paweł Chabior, zamiarem organizatorów jest przeprowadzanie tych biegów w następnych latach.

● Star II Starachowice — Granat Skarżysko 1:0 (0:0)
● Neptun Końskie — KSZO Ostrowiec 1:4 (1:2)
● Białe Zagłębie Nowiny — Bucovia Sukowa 2:2 (1:0)
● Sparta Kazimierza Wielka — Nida Pińczów 0:1 (0:0)
● Narzędź Jędrzejów — RKS Słupczków 2:1 (1:0)
● Ruch Skarżysko — Hetmat Włoszczowa 0:0

1. Granat	15	24	28—12
2. KSZO	14	23	32— 6
3. Star II	15	20	31—26
4. Neptun	15	17	25—18
5. Nida	15	16	21—21
6. Białe Zagłębie	15	14	16—27
7. Ruch	15	13	12—14
8. Hetmat	15	12	21—23
9. Bucovia	15	12	16—18
10. Stąporków	15	10	21—27
11. Sparta	15	9	16—21
12. Nida	15	9	7—23

Egzemplarz obiektowy WBP w Kielcach

Kronika wojewódzka z Radomia

■ Setki drewniaków ■ 10 proc. domów sprzed 1918 r. ■ Brak nawierzchni ulic i instalacji

Raport o stanie Glinic

GLINICE — najbardziej zaniedbana dzielnica Radomia, na południowo-wschodnich krańcach miasta. Od lat nie poczyniono tu żadnych inwestycji, choć w pobliżu urosło w minionym 10-leciu potężne Ustronie, powstaje Prędocinek, z dnia na dzień zmienia się krajobraz sąsiedniego Młodzionowa. Białe wieżowce tych trzech osiedli ostro kontrastują z drewnianymi budynkami, wzniesionymi przed laty i do dziś pełniącymi funkcję domów mieszkalnych.

TROCHĘ STATYSTYKI

Jak wynika z materiałów udostępnionych nam w Wojewódzkim Biurze Planowania Przestrzennego, a pochodzących sprzed kilku lat — w tej części miasta istniało do niedawna ponad 3300 domów, z czego 2060 (o więc prawie 67 proc.) to zabudowa drewniana. Z przyjętej ogólnej liczby — budowle parterowe stanowiły 70 proc. (2883 domy). Dzisiejsz procent tych obiektów — (324) wzniesionych zostało przed 1918 rokiem (!).

Oczywiście ten ponury obraz dziś jest nieco inny. „Ożywiło" kolonia domków jednorodzinnych, realizowana przy ul. Dzierżkowskiej przez spółdzielczość mieszkaniową, rozrzucone gdzieniegdzie „plomby" domków wznoszonych wspólnym wysiłkiem ludzi zorganizowanych w zakładowych zrzeszeniach pomocy w budownictwie jednorodzinnym. Ale ich właściciele nie mają wcale łatwiejszego życia niż mieszkańcy starych i najstarszych „baraczków", „drewniaków" itp. Powód jest jeden: Glinice to w większości teren nie uzbrojony. Około 70 proc. ulic ma nawierzchnię gruntową lub tylko utwardzoną kliniką z Odlewni Radomskich.

Większość działek pozbawiona jest kanalizacji, wodę pitną czerpie się z ulicznych lub przydomowych „studzyń", czyli kowalko rury, podłączonej do najbliższego hydrantu. Prawie identyczny stan spotkać można we wspomnianej kolonii domków jednorodzinnych.

Dopiero teraz w Wojewódzkiej Dyrekcji Rozbudowy Miast i Osiedli Wiejskich powstaje projekt kanalizacji ulic dróg. Generalnie bowiem — jest się do czego przyłączyć. Przez dzielnicę biegną właściwie wszystkie kolektory: sanitarny, deszczowy, kanalizacyjny, a także gazociąg. Brak jedynie sieci centralnego ogrzewania, ale jej powstanie uzależniona jest od zrealizowania w mieście elektrociepłowni. Istniejące już kotłownie (tak „Północ", jak i „Południe") mają za małą moc aby ogrzać powstałe już w mieście bloki.

GDY BĘDZIEMY BOGACI

Z tych i wielu jeszcze innych przyczyn nie przewiduje się na Glinicach oraz w tym rejonie jakichkolwiek inwestycji. Chociażby dlatego, że w ewentualnie zrealizowanych tu blokach trzeba byłoby ulokować ludzi z rozebranych domów, które stoją na tym terenie. Nie opłaca się więc. Chyba, że w dalszej perspektywie, po roku 1990.

Ale dzielnicę trzeba uporządkować. Pierwszym i najważniejszym zadaniem jakie musi być podjęte, jest zabronienie stawiania kolejnych „baraczków", budek, służących ludziom za mieszkania. Nie wolno dopuścić do tego, żeby ta część miasta była enklawą „dzikiego" budownictwa, dalej „zaśmiecającego" teren przyszłego inwestowania. Po drugie — warto pomyśleć o utwardzeniu tu dróg i ulic, założeniu kanalizacji, zlikwidowaniu rozwalających się płotów. Można to zrobić w czynach społecznych, w realizacji tych przedsięwzięć mogą pomóc istniejące w dzielnicy duże zakłady pracy, takie jak Radomskie Odlewnie, Zakłady Płytek Ceramicznych. Trzeba też pomyśleć o oświetleniu ulic, uliczek, itp. w tej części miasta.

Władze Radomia przygotowywały projekt uporządkowania Glinic. Dobrze byłoby nie rezygnować z prac nad tym planem. Jest on równie ważny, jak porządkowanie śródmieścia. Kto wie czy nawet nie ważniejszy. Bowiem mieszkańcy tej dzielnicy często więcej wątpią, że są obywatelami prawie 200-tysięcznego miasta. (m.n.)

Okolice Szydłowca z zwiazcza lasku Dąbrowa i wsi Sadek, już przed wojną zasłynęły ze swego szczególnego mikroklimatu, znakomicie wpływającego na leczenie schorzeń dróg oddechowych. I właśnie tu podwórza jeden z lekarzy wybudował swoją, drewnianą willę do której jeździli się kuracjusze. Po wyzwoleniu dom zmieniał

Czy nie za rozrzutnie?

właścicieli. Obecnie należy do Dyrekcji Okręgowej Kolei Państwowych w Lublinie, która zresztą przeprowadziła adaptację budynku. Teraz obiekt wykorzystywany jest tylko... przez dwa miesiące w roku na kolonie dla dzieci. Potem stoi pusty. Wydaje się to nazbyt wielką rozrzutnością. Wskazano go zresztą komisji dokonującej przeglądu. Ciekawe jakie decyzje zapadną w tej sprawie?! (awl)

OTOMCZYCACH nadal mówi się w czasie przyszłym: będzie ośrodek wypoczynkowy z hotelem, restauracją, kawiarnią. Będą wreszcie wręcz warunki do rekreacji, relaksu nad Pilicą, w okolicznych pięknych lasach. Będzie... kiedy?

Kolejna wizyta, jakie od kilku lat, składam w Tomczycach, nie przekonuje, że plany spędzenia tu wakacji, urlopu w bieżącym sezonie są realne. Nadpiliczny teren wraz z zabytkowym pałacykiem i kplehlerem to nadal nieprzerwanie pole budowy. Tyle, że z małe widocznymi efektami działalności zatrudnionej grupy ludzi z grójeckiego Oddziału WOSiR.

Ostatnio praktycznie wszystkie roboty koncentrują się we wznoszonym od podstaw obiekcie noclegowym. Zima postawiono ścianki działowe, ale jeszcze kilku brakuje, bo nie ma cegły (wykonano dach, kanały instalacji elektrycznej i zewnętrzne c.o., wstawiono okna). Pozostało więc właściwie jedno, lecz za to duże zadanie — żmudne prace wykończeniowe.

— Stan surowy powinniśmy osiągnąć w końcu maja — wyjaśnia kierownik budowy, Jan Tkaczyk. — Przy tynkowaniu wnętrz praz ścian zewnętrznych pomogą nam — partyzanty od murowu — January z OHP. Ich pobyt przedłużnie się do końca sierpnia.

Ponieważ młodzieży z OHP trzeba zagwarantować wyżywienie, w czerwcu ma „ruszyć" stołówka (czyli przyszła restauracja) usytuowana w spichlerzu. Tam — niby sporo prac: „zaawansowanych — „sanitarka", glazura ułożona, boazeria też. Jednak wątpliwe czy obiadowy zjedzą w niej obiad w przewidzianym terminie. Raczej konieczność stanie się urządzenie polowej kuchni.

Pałacyk stoi właściwie od dawna „nie tknięty". Należałoby układać mozaikę podłogową, zająć się innymi specjalistycznymi robotami. WOSiR nie dysponuje takimi fachowcami, toteż inwestor i gospodarz przyszłych obiektów — WPT „Radom — Tourist", zlecił to zadanie kolejnemu przedsiębiorstwu.

Powracamy do tematu

Kiedy urlop w Tomczycach?

nych, pomogą nam — partyzanty od murowu — January z OHP. Ich pobyt przedłużnie się do końca sierpnia.

Ponieważ młodzieży z OHP trzeba zagwarantować wyżywienie, w czerwcu ma „ruszyć" stołówka (czyli przyszła restauracja) usytuowana w spichlerzu. Tam — niby sporo prac „zaawansowanych — „sanitarka", glazura ułożona, boazeria też. Jednak wątpliwe czy obiadowy zjedzą w niej obiad w przewidzianym terminie. Raczej konieczność stanie się urządzenie polowej kuchni.

Pałacyk stoi właściwie od dawna „nie tknięty". Należałoby układać mozaikę podłogową, zająć się innymi specjalistycznymi robotami. WOSiR nie dysponuje takimi fachowcami, toteż inwestor i gospodarz przyszłych obiektów — WPT „Radom — Tourist", zlecił to zadanie kolejnemu przedsiębiorstwu.

Zaniepokojeni ślimacym tempem remontów i budowy zespołu wypoczynkowego w Tomczycach powracamy do tematu, co jakiś czas i niestety nie możemy wysnuć optymistycznych prognoz. W ubiegłym roku — po podobnie krytycznym artykule — dyrekcja WPT zapewniała, że w bieżącym — ośrodek zostanie udostępniony wczasowiczom. Jeszcze w takich uważał Janusz z OHP — to tak. Serio — trudno z całą pewnością stwierdzić, iż obiekty przekaże się i na przyszły sezon.

WPT nie jest bogate w hotele, zajazdy turystyczne itp. placówki niezbędne przecież do funkcjonowania tego rodzaju firmy. Tomczyce są jedną z ważniejszych inwestycji „Radom — Tourist". Tylko czy faktycznie ważnych, skoro na jej ukończenie czekamy tak długo?

B. DOBRZYŃSKA

Tymczasowa Rada Związku Młodzieży Demokratycznej

W Radomiu powołano Tymczasową Radę Wojewódzką Związku Młodzieży Demokratycznej. W jej składzie znaleźli się studenci, uczniowie, a także przedstawiciele młodzieży pracującej różnych, zawodów i środowisk.

Na czele rady stanął Tomasz Gawełek, nauczyciel liceum ogólnokształcącego w Radomiu.

W Radomiu działa w tej chwili sześć kół ZMD przy dwóch liceach, jednym technikum, Wyższej Szkole Inżynierskiej oraz dwa koła miejskie w Radomiu i Płonkach. Patronat nad działalnością ZMD objął Wojewódzki Komitet Stronnictwa Demokratycznego.

(ta)

Podobnie jak co roku, PTTK w Radomiu, wspólnie ze zrzeszonymi w tej organizacji turystami z „Radoskóru", organizuje w dniach 6—10 maja br., tym razem już XV jubileuszowy, Ogólnopolski Rajd Młodzieży „Topornia 81". Do

Rajd „Topornia - 81"

wyboru jedno- i kilkudniowe trasy piesze, kolarskie i motorowe oraz jedna specjalna dla inwalidów słuchu. Wiodą one m.in. przez okolice Przysuchy, Szydłowca, Końskich, Skarżyska-Kamiennej. W trakcie imprezy — konkursy i niespodzianki.

Zgłoszenia do 25 bm. przyjmuje Zarząd Oddziału PTTK w Radomiu, ul. Traugutta 46/48, tel. 225-26, w godz. 8—16. (db)

W klubie MPiK w Radomiu czynna jest wystawa ekslibrisu poświęconego Czesławowi Miłoszowi. Zbiory pochodzą z wrocławskiego Towarzystwa Przyjaciół Sztuk Pięknych. (bk)

Fot. A. Żuchowski

Wyżywienie dla niemowląt

Mało, tym rozsądniej dzielić

WBREW powszechnie znanemu powiedzeniu, iż „małe dzieci — mały kłopot, duże..." itd. najtrudniejszym okresem w żywieniu najmłodszych jest okres niemowlęcy. Zresztą...

Starania wielu instytucji, placówek pediatrycznych doprowadziły w ostatnich latach do podjęcia przez przemysł produkcji różnego rodzaju sproszkowanych mieszanek mlecznych, zupek, soków itp. Oprócz zachowania niezbędnych norm higienicznych, kalorycznych, posiadają one jeszcze jeden niezwykle istotny walor — są praktyczne w podawaniu, nie zabierają zabiegałym matkom czasu na przyrządzanie. Ale tak jeszcze było do niedawna. Dziś, podobnie jak w przypadku wielu innych spożywczych towarów, brakuje „bebika", soków „bobo-fruit", nie mówiąc już o konserwach „bobo-vita".

Dotychczas spożywcze artykuły dla niemowląt sprzedawało w Radomiu pięć wytypowanych sklepów, m.in. „Delikatesy", „sam" u zbiegu ul. Miłej i Kusocińskiego, nr 170 na Ustroniu. Dziś poszukiwane kleiki ryżowe czy gryczano-ryżowe, mieszanki mleczne trafiają wyłącznie do „Delikatesów". Po prostu, jednorazowej, 100-kilogramowej partii dostaw nie ma co dzielić. Towar wyłożony na półki znika w ciągu kilkunastu minut.

WSS „Społem" w Radomiu zamówiła na I kwartał br. 10 ton „bebika" (różnego rodzaju), 11 ton kleików, 15 ton konserw mięsno-jarzynowych, 50 ton soków. Zakłady zgodziły się dostarczyć 8 ton „bebika", 1 tonę kleików, 10 ton soków. Umów na konserwy „bobo-vita" przemysł w ogóle nie podpisał. Niestety, jeszcze gorzej wygląda realizacja zamówień „bebika", którego przysłano do Radomia o 400 kg mniej, soków — o 10.800 kg. Obecnie „Społem" utrzymuje jedynie tzw. ciągłość sprzedaży (chociaż ostatnio też z kłopotami) „niebieskiego" mleka w proszku dla niemowląt.

Czy istnieje szansa, iż w bieżącym kwartale sytuację poprawi się? Przemysł zaoferował dostawy do Radomia 1 ton „bebika" i 2 ton kleiku, 10 ton soków. A więc jedynie zwiększy się zaopatrzenie w kleiki, nie będzie to zmiana odczuwalna. Tym bardziej, że niedobory w jednym asortymencie powodują zwiększenie popytu na drugi, podobny.

W obecnej, trudnej sytuacji nielatwo cokolwiek postulować. Jedno jest pewne — nie wolno zapominać o niemowlętach. Zarówno służba zdrowia jak i żywieniowe instytuty naukowe, handel, organizacje kobiece itp. muszą pilnować tej sprawy, dopominać się o utrzymanie produkcji przynajmniej na dotychczasowym poziomie. Zapowiedziano reglamentowaną sprzedaż niektórych artykułów, m.in. mleka w proszku i „bebika". Trzeba zrobić wszystko, by pozostałe środki spożywcze dla niemowląt, gdy jest ich mało, dzielić racjonalnie i sprawiedliwie.

B. DOBRZYŃSKA

Mini - wywiad

Wzbogacić kulturę artystyczną

FESTIWAL KULTURY MŁODZIEŻY SZKOLNEJ „MŁODOŚCIĄ SILNI" zadomowił się rzec można na dobre w życiu szkoły. Nie dziwnego, trwa już od pięciu lat. Jednego roku o laur ubiegają się uczniowie szkół podstawowych, w następnym — średnich. Teraz właśnie kolej na te pierwsze. Rozmawiamy ze starszym wizytatorem Kuratorium Oświaty i Wychowania Stefanem Mańczakiem.

— Zmieniliśmy regulamin, stawiając wyżej poprzeczkę. Pierwotny cel ożywienia aktywności kulturalnej osiągnęliśmy wcześniej. Teraz liczymy, że ujęcie programów w konkretne dyscypliny artystyczne przyczyni się do wzbogacenia kultury artystycznej.

— **Jaką zatem możliwość wyboru pozostawiono szkołom?**

— Np. „Świat baśni" — widowisko, które może być opracowane w oparciu o scenariusz własny lub gotowy — daje szansę ukazania dorobku poszczególnych kółek zainteresowań, a więc zespołów instrumentalnych, wokalnych, tanecznych itp. Albo „Teatrzyk laleb" — przy użyciu kukiełek lub pacynek, czy wreszcie „Jan Kochanowski i jemu współczesni" — program artystyczny związany z epoką odrodzenia.

— **Przeglądy rozpoczną się już niebawem...**

— Tak. Wytypowano rejony i tak np. dla „Świata baśni": Zespół Szkół Ogólnokształcących w Nowym Mieście, Dom Kultury w Lipsku i ZDK „Waltera" w Radomiu. Teatrzyki lalek zaprezentują się w sali kominkowej MDK w Radomiu a „Jan Kochanowski" w sali widowiskowej WDK. W przygotowaniu festiwalu „dekoracji i koncertów pomaga Młodzieżowy Dom Kultury. (awl)

Spacerkiem po Radomiu

CZYŚCIOSZKI?

Ekspedientki stoiska z pieczywem, w „Delikatesach" przy ul. Żeromskiego, tanują wypadny sposób sprzątania lady. Zmiatają okruchy z blatu kontuaru, wprost na klientów. Gdy stoją cy w kolejce nie ma się gdzie przesunąć, bo przecież w sklepie cały czas kłębi się tłum, z przeznaczeniem „przeproszam", wciskają mączny pył między blat, a... brzuch kupującego. Byle dalej od siebie. Oby tylko z „czyścioszek" w „Delikatesach" nie zechciały wziąć przykładu sprzedawczynie z „warzywniaka" lub „mięsnego"?

STRASZY...

Trwają wiosenne porządki, a w podwórku przy ul. Niedziałkowskiego 13 nieprzerwanie straszy swoim wyglądem walący się płot, śmietnik, który nie był sprzączony chyba od wieków. Wokół unoszą się fetor przepitych odpadków. Już teraz nie można otworzyć okna, a co będzie, gdy zrobi się cieplej? — pytają mieszkańcy pobliskich domów. (anw)

KTO MA INFORMOWAĆ?

Dawno zdezaktualizowany spis telefonów abonentów woj. radomskiego przysparza sporo kłopotów korzystającym z usług WUT. Chyba najwięcej trudności sprawia znalezienie odpowiedniego numeru telefonicznego tam, gdzie jak np. w Przysusze, nastąpiła zmiana numerów z dwu- na czterocyfrowe. W takich przypadkach „ratunkiem" powinna być informacja międzymiastowa. I dzwoni radomianin, a głos w słuchawce pod nr 913 radzi — trzeba przyznać, że grzecznie — zadzwonić do... informacji... w Przysusze.

Kto więc ma informować? Po co zatrudniano osoby w informacji? (db)

CO, GDZIE, KIEDY?

Dziś wtorek — 21 kwietnia. Imieniny Anzelma, Bartosza. Wschód słońca — 4.26, zachód — 18.44.

KIELCE

TEATR IM. S. ŻEROMSKIEGO — S. Mrożek — „Krawiec" — g. 19.

KINA

„Romantica" — „Notma Rea" USA, pan. kol. 1. 15, g. 8.30, 13.45, 19.30. „Zamach stanu" — pol. kol. 1. 16, g. 10.45 i 16.30. „Moskwa" — „Rafferty i dziewczyny" — USA, pan. kol 1 15, g. 8, 13.15 „Gorączka sobotniej nocy" — USA, kol. 1 16, g. 11, 15.30, 17.45 i 20. „Studyjne" — „Rafferty i dziewczyny" — g. 15, 17 i 19. „Robotnik" — „Sprawy osobiste" — jug. kol. 1. 10, g. 15.30 „Skalka" — „Mistrz kierownicy ucieka" — USA, kol. 1. 15, g. 15, 17 i 19.

SŁUŻBA ZDROWIA

SZPITALE. Oddziały: Wewnętrzny i Chirurgiczny — Czerwona Góra. Ginekologiczno-Położniczy wg rejonizacji, tel.: 810-06, 467-43, 452-86.

Poradnie dyżurne: dla dzieci i dorosłych — ulica Pocieszka 11 (Przychodnia „Rejonowa nr 3) czynna codziennie w godz. 18—23, w niedziele 8—13. Stomatologiczna ul. Pocieszka 11, codziennie w godz. 18—23. Od godz. 18 w sobotę do godz. 13 w poniedziałek.

Dyżurna apteka — dyżur nocny pełnią Apteka nr 29-001 przy ulicy Buczka 27/33. Apteka nr 29-003 przy ul. Sienkiewicza 15.

MUZEA — nieczynne.

Galeria BWA — nieczynna.

POSTOJE TAKSÓWEK.

Czarnów — ulica Piekoszowska 515-07. Dworzec PKP — 444-53, ul Słowackiego — 473-16. Szydłówek — ul. Toporowskiego 7. Bodzentyńska — ul. Armii Czerwonej — 459 91 ul. Piekoszowska — 515-11, ul. Domaszowska nr 31 — postój samochodów ciężarowych.

TELEFONY ALARMOWE

Pogotowie Ratunkowe	— 999
Straż Pożarna	— 998
Pogotowie Milicyjne	— 997
Pogotowie wod -kan	— 994
Pomoc drogowa	— 981

INFORMACJA USŁUGOWA — 437-41.

OSTROWIEC

KINA

„Rutnik" — „Pietrowka 38" — ZSRR, pan. kol. 1. 16, g. 16.30, „Dubler" — fr. pan. kol. 1. 14, g. 17.30 i 19.30.

„Przodownik" — „Porwać cesarza" — węg. kol. 1. 16, g. 17 i 19.

„Zorza" — „Małżeństwo Orłowów" — ZSRR, pan. kol. 1. 15, g. 16 i 19.

APTEKA DYŻURNA: nr 29-071 ul. Starokunowska 1/7.

POGOTOWIE RATUNKOWE — telefon 999.

POSTOJ TAKSÓWEK — telefon 837-92

SKARŻYSKO

KINA'

„Wolność" — „Buntownicy Orion" — ZSRR, pan. kol. 1. 12, g. 16.15, „Dzieciaki z Bronxu" — w niedziele 8—13. Stomatologiczna ul. Pocieszka 11, codziennie w godz. 18—23. Od godz. 18 w sobotę do godz. 13 w poniedziałek

Dyżurna apteka — dyżur nocny pełnią Apteka nr 29-001 przy ulicy Buczka 27/33. Apteka nr 29-003 przy ul. Sienkiewicza 15.

MUZEA — nieczynne.

Galeria BWA — nieczynna

POSTOJE TAKSÓWEK.

Czarnów — ulica Piekoszowska 515-07. Dworzec PKP — 444-53, ul Słowackiego — 473-16. Szydłówek — ul. Toporowskiego 7. Bodzentyńska — ul. Armii Czerwonej — 459 91 ul. Piekoszowska — 515-11, ul. Domaszowska nr 31 — postój samochodów ciężarowych.

TELEFONY ALARMOWE

Pogotowie Ratunkowe	— 999
Straż Pożarna	— 998
Pogotowie Milicyjne	— 997
Pogotowie wod -kan	— 994
Pomoc drogowa	— 981

INFORMACJA USŁUGOWA — 437-41.

OSTROWIEC

KINA

„Rutnik" — „Pietrowka 38" — ZSRR, pan. kol. 1. 16, g. 16.30, „Dubler" — fr. pan. kol. 1. 14, g. 17.30 i 19.30.

„Przodownik" — „Porwać cesarza" — węg. kol. 1. 16, g. 17 i 19.

„Zorza" — „Małżeństwo Orłowów" — ZSRR, pan. kol. 1. 15, g. 16 i 19.

APTEKA DYŻURNA: nr 29-071 ul. Starokunowska 1/7.

POGOTOWIE RATUNKOWE — telefon 999.

POSTOJ TAKSÓWEK — telefon 837-92

SKARŻYSKO

KINA'

„Wolność" — „Buntownicy Orion" — ZSRR, pan. kol. 1. 12, g. 16.15, „Dzieciaki z Bronxu" — USA, pan. kol. 1. 16, g. 17.

„Bałtyk" — „Bobby Deerfield" — USA, pan. kol. 1. 15, g. 14.15, 19.30, „Zamach stanu" — pol. kol. 1. 16, g. 11.15 i 16.30.

„Pokoleńie" — „Jenny i Tobby wśród dzikich zwierząt" — USA, kol. g. 9, 11 i 16. „Niewinne" — wł. pan. kol. 1. 18, g. 15, 17.15. „Solo Sunny" — NRD, kol. 1. 15, g. 19.30.

„Przyjaźń" — „Cudze pieniądze" — fr. 1. 15, g. 15.30, 17.30 i 19.30.

„Hel" — „Na tropie Sokoła" — NRD, pan. kol. g. 9, 11, „Zostań ze mną" — ZSRR, pan. kol. 1. 16, g. 13.15, „Jak żyć" — pol. kol. 1. 15, g. 15.30, 17.30 i 19.30.

„Odeon" — nieczynne.

„Walter" — nieczynne.

APTEKI DYŻURNE: nr 67-018 plac Konstytucji 5, nr 67-010, plac Zwycięstwa 7.

TELEFONY: Straż Pożarna 998. Pogotowie Ratunkowe — 999. Pogotowie Energetyczne — Radom — 901. Komenda MO — 251-38 Pogotowie Milicyjne — 997. Pogotowie drogowe — 981.

INFORMACJA służby zdrowia czynna w godzinach 8—21, w sobotę 8—20, tel 406—71 Informacje o usługach — 267-89.

POSTOJE TAKSÓWEK: ulica Grodzka 329-54, plac Konstytucji 219-51 Dworzec PKP 268-88, ulica Żwirki i Wigury 418-10.

KINA

BIAŁOBRZEGI: „Pilica" — „Czas przeszły" — fr. pk. kol. 1. 15, g. 16 i 18.

GROJEC: „Odra" — „Piraci XX wieku" — ZSRR, kol. 1. 12, g. 16, „Róg Brzeskiej i Capri" — pol. kol. 1. 15, g. 17 i 19.

KOZIENICE: „Zalew" — „Ojciec święty Jan Paweł II w Polsce" — pol. dok. kol. g. 16.30, 17.30 i 18.30.

PIONKI: „Chemik" — „Superpotwór" — jap. 1. 16, g. 16, „Pojedynek" — ang. 1. 16, g. 18.

PRZYSUCHA: „Zachęta" — nieczynne.

SZYDŁOWIEC: „Górnik" — „Manhattan" — USA, pan. 1. 16, g. 16, 18 i 20.

WARKA: „Przyjaźń" — „Umarli rzucają cień" — pol. kol. 1. 16, g. 17 i 19.15.

ZWOLEŃ: „Świt" — „Brukej wiatru" — ZSRR, kol. 1. 16, g. 16 i 18.

RADIO i TELEWIZJA

PROGRAM I

6.00 Sygnały dnia 8.00 Cztery pory roku 11.25 Niezapomniane melodie: Sonata Księżycowa zwolenników 12.05 Z kraju i ze świata 12.25 Rodzinne muzykowanie 13.05 Studio Gama 15.05 Popołudnie Dziewcząt i Chłopców 15.35 Kącik melomana 16.00 Muzyka i Aktualności 16.30 Od polanki do bel canta — ze wspomnień Mieczysława Fogga 17.10 Radiowe spotkania 17.30 Radiokurier 19.25 Kierunek polskiej piosenki 19.40 Punkt widzenia 20.05 Koncert życzeń 20.30 Wieczór w Studiu Gama 21.05 Kronika sportowa 21.25 Komunikaty Totalizatora Sportowego 21.30 Tydzień muzyczny w kraju 22.00 Z kraju i ze świata 22.32 Biały stek na muzyczny antipasto 23.15 Scena Polska: Nina Andrycz.

PROGRAM II

6.10 Kalendarz radiowy 6.15 Melodie z Prag 7.10 Mistrzowie miniatury instrumentalnej 7.45 Koncert poranny 8.35 Poranek w Studiu Gama 9.40 Radio Moskwa 10.00 Z jarmarku 10.30 „Film pierwszej kategorii" — opowiadanie Jurija Szczerbaka 11.10 Nim się książka ukaże: „Smuga blasku" 11.45 Muzyka ludowa w opracowaniu artystycznym 12.10 Zapisy i kaprysy muzyczne 12.35 Radiowy przyjaciel 12.45 Jak za dawnych lat — filmowe przeboje wspomina Sława Przybylska 13.10 Moment musical 14.10 Mikołaj Rimski-Korsakow 14.35 Luchia i ich pasie 14.45 Muzyka Brahmsa 15.35 Popołudnie Dziewcząt i Chłopców 16.00 Dzieła Kazimierza Serocińego (IX) 16.40 Redakcyjne forum 17.00 Operetka, jej twórcy i wykonawcy 18.00 Pod fabrycznym dachem 18.35 Plebiscyt Studia Gama 19.00 Wieczór teatralno-muzyczny 19.03 Klasycy muzyki rozrywkowej 19.30 Mur — utwory polskich kompozytorów 19.50 Płyty starej i nowej 20.10 „Jeden plus jeden" — reportaż Grażyny Preder 22.00 Radiowy Tygodnik muzyczny 22.40 Z sztuk scenicznych 23.10 Muzyka baroku na flet 23.30 Wiadomości 23.35 Twarze jazzu.

PROGRAM III

9.45 Barokowy koncert 10.35 Kiermasz płyt wytwórni „Panton" 11.00 Codziennie powieść w wydaniu dziękowym 11.30 Z nowej płyty 12.05 W tonacji Trójki 13.00 Powórka z rozrywki 13.50 „Ulica ciemnych sklepików" — odc. pow. Patricka Modiano 14.00 Twórcy sonaty romantycznej 15.40 Na ritarze gra Pal Mehrling 16.15 Muzykobranie 16.40 Damy sobie radę — reportaż Krystyny Binek 17.05 Muzyczna poczta UKF 17.40 Bielszy odcień blues 18.35 Czas relaksu 19.00 Nie tylko o „Tabu" 19.35 „Chcę być szczęśliwy" — gra Scott Hamilton 19.35 Opera tygodnia 20.00 Antologia piosenki francuskiej 20.30 „Gabinet powtórzeń" — słuchowisko Ewy Szumańskiej 21.03 Isaac Hayes solo i w duetach 21.30 Śladami jazzowych legend 22.08 Gwiazda siedmiu wieczorów — Billy Joel 22.15 Granice muzyki 23.00 Nowe przekłady z poezji radzieckiej 23.05 Mięcy dniem a snem.

PROGRAM LOKALNY

8.45 Aktualności dnia — gospodarz Zb. Szczepańczyk 16.40 Z cyklu: „Pytania na dziś" — aud. K. Dziekońskiej 17.00 Wiadomości 17.05 Polska muzyka młodzieżowa (stereo) 17.40 „Pozorna samodzielność" — aud. Cz. Kussala.

W programie ogólnopolskim: 7.40 „Radio dedykuje" — poz. IV.

PROGRAM I

9.00 — „Telefonie"
13.30 — RTSS — Matematyka — sem. 4
14.00 — TTR — Hodowla — sem. 4
14.25 — Telewizja w sprawie miliardów
15.25 — Program dnia
15.30 — Telewizyjny Klub Seniora
16.00 — Dziennik

16.15 — „Obiektyw"
16.30 — Dzień dobry w kręgu rodziny
17.00 — „Struś Pędziwiatr przestawia" — film anim.
17.20 — „Interstudio"
17.50 — PKF
18.00 — Magazyn „C.D.N"
18.50 — Dobranoc
19.00 — „Camerata"
19.30 — Dziennik Telewizyjny
20.15 — „Sól ziemi" — film TV ZSRR
21.25 — „Horyzonty"
22.05 — Dylematy kadry kierowniczej
22.40 — Dziennik
22.55 — Telewizja w sprawie miliardów

PROGRAM II

Dwójka dla drugiej zmiany — premiery dnia

10.00 — „Antykwariat"
10.30 — „Sól ziemi" (4) film TV ZSRR
11.35 — Dylematy kadry kierowniczej
16.30 — Program dnia
16.35 — Język angielski (27)
17.05 — Język niemiecki (27)
17.30 — Język francuski (27)
18.00 — Całe naprzód
18.30 — Spotkania literackie
19.00 — Program lokalny
19.30 — Dziennik Telewizyjny
20.00 — „Antykwariat"
20.30 — Wtorek melomana
21.30 — 24 godziny
21.40 — Wieczór filmowy

Prasowe Zakłady Graficzne RSW „Prasa—Książka—Ruch" Kielce, ul. Sienna 2.